



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 146 (13439)

Sobota, 1 sierpnia 1998 r.

cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

- * Marzą się dyrektorowi (i pasażerom) nowe autobusy - str. 3
- * Powroty. Znow Łosiówka - str. 4
- * Wieś pod bokiem miasta - str. 5
- * Warszawscy konserwatorzy na wileńskiej Rossie - str. 6
- * „Pan Tadeusz” w Polskim Teatrze w Wilnie - str. 7
- * Legendy filmu - str. 8
- * Krzyżówka - str. 10
- * Zamiast wydawać pieniądze na kosmetyki, spróbuj je wygrać - str. 12

1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie

Dla ratowania swej tożsamości narodowej

Była to bohaterska, bezkompromisowa walka Polaków, nie cofających się przed największą i najcięższą ofiarą dla ratowania swej tożsamości narodowej. Było to Powstanie całej Armii Krajowej, dzieci - harcerzy, kobiet i mężczyzn - wszystkich mieszkańców Warszawy.

Pamięć heroicznej walki warszawiaków oraz bezczynność stojących po drugiej stronie Wisły wojsk radzieckich trwa wśród polskiego narodu.

J.S.

NA ZDJĘCIU: Warszawa - pomnik Małego Powstańca.

Fot. archiwum



POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

SENTENCJA DNIA

Drzewo nie jest nasieniem, później pędem, później pnem giętkim, później martwą kłodą. Nie trzeba go tak dzielić, aby poznać jego istotę. Drzewo jest mocą, która powoli wznośi się ku niebu.

Antoine de SAINT-EXUPERY

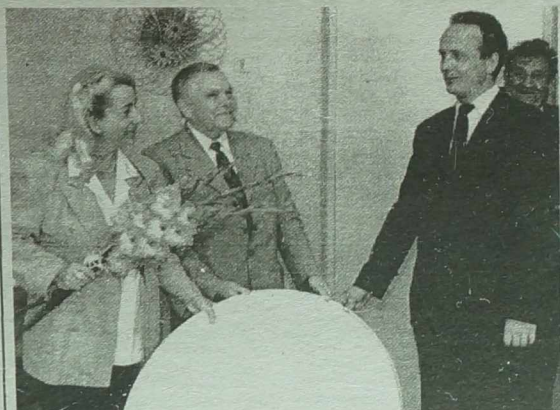
Rodacy - rodakom

Wybór padł na szkołę w Butrymańcach

Wczoraj dyrekcja i nauczyciele Butrymańskiej Szkoły Średniej (rej. sołecznicki), chociaż są wakacje, stali się w szkole. Był ku temu niecodzienny powód. Przybyli tu: konsul generalny RP Mieczysław Jackiewicz, wicemerc rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz oraz główny „winowajca” tej imprezy Danuta Rynkiewicz. Jako społeczna działaczka, która szeroko angażuje się do współpracy litew-

sko-polskiej, poszukiwała odbiorcy anteny satelitarnej, którą ufundowała za przyjaźnią z nią orkiestra reprezentacyjna z polskiego miasta Koło w województwie konińskim. Właśnie ostatnio goszcząca w Wilnie orkiestra z kierownikiem Czesławem Kurczobą oraz Januszem Kupczakiem przywiozła antenę z myślą podarowania jej szkole na Wileńszczyźnie.

(Dokończenie na str. 2)



NA ZDJĘCIU: moment przekazania anteny.

Fot. M. Paluszkiwicz

Z inicjatywy Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków powstał Fundusz Wspierania „Kuriera Wileńskiego”

Ostatnio nasi Czytelnicy proponowali utworzenie Funduszu Wspierania „Kuriera Wileńskiego”. Zawiadamiamy o jego powstaniu i podajemy nazwiska kolejnych ofiarodawców:

Stała Czytelniczka H. z Justyniszek, Wilno - 40 Lt

H. KUNCZINIENE, Wilno - 10 Lt.

Serdecznie dziękujemy.

Chętni pójścia w ich ślady (na życzenie zachowujemy anonimowość) mogą się zgłosić pod adresem redakcji

„Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

Na prośbę Czytelników podajemy konto bankowe „KW”, na które można przelać pieniądze: Lietuvos taupomasis bankas Sostines skyrius Paszilaicziui Klientu Aptarnavimo poskyris

(LTB Sostines sk. Paszilaicziui KAP) kodas 60111, sąskaita nr 1129001102 valiutine sąskaita nr 1871006099.

Podziękowanie fundatorom prenumeraty „KW”

Zamieszczamy listę fundatorów prenumeraty „KW” na II półrocze 1998 r.

Są to: Janina KAMIŃSKA - 50 Lt, Wanda GAWERSKA - 100 Lt, Sabina STOKIENE - 36 Lt, Irena BARVAINIENE - 100 Lt, Michał RUNIEWICZ - 400 Lt, Janusz MALINOWSKI - 100 Lt, Zygmunt KLONOWSKI - 200 Lt, Rafał BEDNAREK (bank PEKAO) - 114 Lt, Aleksander POPLAWSKI - 114 Lt.

Większość wymienionych wyżej fundatorów już czwarty rok wspiera „KW” w postaci prenumeraty własnej oraz te osoby, które nie stać na prenumeratę „Kuriera Wileńskiego”.

Serdeczne im za to dzięki w imieniu redakcji oraz w imieniu tych osób, którym nasz dziennik będzie dostarczany.

W PGA

Prezentuje
Jan Wołkowski
z Paryża

W Polskiej Galerii Artystycznej w najbliższy poniedziałek nastąpi otwarcie interesującej wystawy artysty Jana Wołkowskiego z Paryża. Zaprezentuje on tzw. bitura artystyczne, specjalizujące się w odradzaniu sztuki ręcznie pisanych iluminowanych pergaminów zgodnie z tradycją skryptów benedyktyńskich. Ta tradycja pochodzi z VII stulecia.

W stolicy Francji pracuje międzynarodowy zespół ilustratorów książek. M. in. zostaną wystawione współcześnie wykonane (według tradycji ilustratorów średnio-wiecznych) fragmenty Biblii w różnych językach, w tym wjęz. litewskim. Inf. wł.

Nie odbył się
konkurs,
ogłoszony przez
Urząd Prezydenta

Ogłoszony przez kancelarię Urzędu Prezydenta otwarty konkurs na organizowanie oficjalnych przyjęć w Urzędzie Prezydenta oraz obsługę znajdujących się tu kawiarni nie odbył się, ponieważ wpłynęło tylko jedno zgłoszenie.

Rząd się zgodził, aby kancelaria Urzędu Prezydenta nabyła niezbędne usługi w trybie konkursu zamkniętego.

Obecnie kawiarnie Urzędu Prezydenta obsługują spółka „Stikliai”, która wygrała konkurs na zorganizowanie przyjęcia 6 lipca - z okazji Dnia Państwa. Zaoferowała ona wtedy najniższe ceny obsługi. (ELTA)

Na Uniwersytecie
Wileńskim
zakończyły się
międzynarodowe
studia jidisz

Przeszło 100 osób z 12 krajów świata przez cały lipiec na Uniwersytecie Wileńskim studiowały język i literaturę jidisz.

Uczestnicy studiów, w tym również grupa młodych Litwinów, słuchali odczytów naukowców z ośrodków judaistycznych w Jerozolimie, Tel Awiw, Yale (USA), Oksfordzie, Moskwie, Wilnie i innych miast, zapoznali się z byłymi dzielnicami żydowskimi Wilna, zorganizowali wieczór pieśni i poezji w języku jidisz.

Na zakończenie studiów ich uczestnikom wręczono dyplomy.

Inicjator i dyrektor studiów prof. dr. Dovidkac z Wielkiej Brytanii powiedział, że podczas organizowanych wcześniej podobnych „letnich uniwersytetów” w Oksfordzie i Paryżu marżono również o ich przeprowadzeniu w Wilnie - w jednej z kolebek kultury żydowskiej. (BNS)

LAL konfrontuje
ze skandynawskimi
liniami lotniczymi

Litewskie Linie Lotnicze (LAL) zamierzają w sprawie harmonogramu lotów i liczby pasażerów negocjować z każdym państwem skandynawskim z osobna.

„Obecnie rozważana jest możliwość zawarcia dwustronnych umów z Danią, Szwecją i Norwegią”, powiedział dyrektor Departamentu Komeracyjnego LAL Romas Gegznas.

Konieczność posiadania umowy nie ogółem z trzema państwami skandynawskimi, lecz z każdym z osobna, zrodziła się po tym, gdy 24 lipca spółka lotnicza „SAS”, nie bacząc na międzynarodowe porozumienia, przewiozła pasażerów z Kopenhagi do Wilna.

W związku z tym kierownictwo LAL zażądało szóstego lotu w ciągu tygodnia. Ministerstwo Transportu Danii po-

informowało jednak LAL, że takiego lotu nie będzie.

Zgodnie z obowiązującym porozumieniem między trzema krajami skandynawskimi i Litwą, Litwie przypada 45 proc., a Skandynawom 55 proc. lotów (według liczby miejsc dla pasażerów).

Jak powiedział R. Gegznas dla „Verslo žinios”, kierownictwo lotnictwa duńskiego podczas negocjacji zażyczyło, aby od tegorocznego sezonu zimowego limit pasażerów dla Litwy stanowił 40 proc., a dla Skandynawii - 60 proc., natomiast od następnego lata odpowiednio - 25 proc. i 65 proc.

W ubiegłym roku na trasie Wilno-Kopenhaga i Kopenhaga-Wilno SAS przewiozło 56,6 tys. pasażerów, natomiast LAL - 21,6 tys.

Francja akredytowała już
trzeciego attache wojskowego

Na Litwie akredytowany został nowy attache wojskowy Francji płk lt. Frederic Kancir. Ceremonia z tej okazji odbyła się wczoraj w Ministerstwie Ochrony Kraju.

Rezydujący w Wilnie 41-letni dyplomata został trzecim attache wojskowym Francji na Litwie i na tym stanowisku zastąpił kończącego kadencję attache wojskowego kapitana fregaty Alaina Nicolasa Nicolaza.

Płk lt. F. Kancir służył w jednostkach myśliwców i bombowców, był również pomocnikiem attache wojskowego w Kijowie - stajzystą. W ciągu ostatnich kilku lat oficer pracował w połączonym sztabie w Paryżu.

Francja jest pierwszym państwem NATO, z którego ministerstwo obrony Litwa nawiązała kontakt. Pierwszy attache wojskowy Francji na Litwie akredytowany został jeszcze w roku 1992. Ponadto, po odrodzeniu niepodległości Litwy był to pierwszy rezydujący w Wilnie attache wojskowy. Obecnie swych przedstawicieli wojskowych w Litwie ma 26 państw.

W ciągu sześciu ostatnich lat długoterminowe staże we Francji odbyło blisko 20 pracowników systemu ochrony kraju. Coraz częściej oficerowie litewscy są zapraszani na staże dla dowódców oddziałów, kompanii, oficerów sztabu oraz wojskowych wysokiej rangi. (ELTA)

Deklarowanie miejsca zamieszkania
jest aktualne dla setek tysięcy
mieszkańców kraju

Przyjęta przez Sejm ustawa o deklarowaniu miejsca zamieszkania dotyczyć będzie wielu setek tysięcy mieszkańców Litwy. Zdaniem dyrektora Departamentu Migracji Vladasa Minkevicziusa, rocznie miejsce zamieszkania zmienia 300-400 tysięcy osób. Ponadto kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców kraju żyje bez wpisu miejsca zamieszkania w dowodzie osobistym.

Na migrację ludności wpływają nawet wznrastające koszty utrzymania mieszkań, toteż ludzie o minimalnych dochodach wymeldowują się z mieszkań, aczkolwiek pozostają w nim nadal, twierdzi V. Minkeviczius.

Jak twierdzi kierownik służby migracji, przed wejściem w życie tej ustawy, trzeba będzie znolizować około 900 obowiązujących aktów prawnych i około 15 ustaw.

V. Minkeviczius twierdzi, że

wszystkie prowadzące meldunki instytucje, wykorzystywały je tylko we własnych interesach, nie stwarzając niezbędnej bazy danych. W budżecie roku przyszłego należy przewidzieć środki dla urzędnika, zajmującego się sprawami deklarowania miejsca zamieszkania, aby stworzył system komputerowy, połączony z rejestrem ludności.

Okres przejściowy będzie złożony, przewiduje V. Minkeviczius. W krajach skandynawskich deklarowanie miejsca zamieszkania ma kilkusetletnie tradycje i jest stale doskonałe.

Deklarowanie pozytywne będzie ze względu na to, iż wiadome będzie realne miejsce zamieszkania ludzi, ponadto rozstrzygnięty zostanie problem nigdzie nie zameldowanych osób. Będzie to miało wpływ również na placówki oświatowe, opieki społecznej i zdrowotnej, obsługujące mieszkańców według miejsca ich zameldowania. (ELTA)

KONKURS
„MOJA POCIECHA” 34 (101)

Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.
NA ZDJĘCIU - Radosław Wołodko (4 latka).



Wczoraj na mistrzostwach świata

Trudna przeprawa

Wczoraj na mistrzostwach świata w koszykówce mężczyzn w Atenach zakończyła się pierwsza runda eliminacyjna. Koszykarska reprezentacja Litwy, po wygraniu w przedmeczku z aktualnymi mistrzami świata, Amerykanami, zmierzyła się z bardzo trudnym przeciwnikiem - zespołem Brazylii. Wygrała ekipa Litwy 66:62 (28:39).

Oto niektóre inne wyniki: Jugosławia - Japonia 99:54 (47:26), USA - Korea Południowa 88:62 (44:34), Rosja - Portoryko 86:73 (34:41).

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

13 MISTRZOSTWA ŚWIATA KOSZYKARZY
W SPECJALNYCH WYDANIACH MAGAZYNU
„MEDALE I DETALE”

Banki	Lt/USD	Lt/DM	Lt/złoty	Lt/rubel
30.07.98 r.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.
Kredyt Bank	3,98-4,01	2,2145-2,2819	1,1393-1,1917	
Snoras	3,99-4,00	2,22-2,271	1,13 - 1,18	0,59 - 0,645
Litimpeks	3,98-4,00	2,24-2,29	1,13-1,21	0,62-0,645
Hermis	3,99-4,00	2,24-2,28	1,13-1,18	0,62-0,65

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 30 lipca br. w kraju zanotowano 170 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 8 obrażeń ciała, 3 gwałty, 7 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 3 oszustwa, 141 kradzieży. Skradziono 7 samochodów, znaleziono - 14.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znalaziono zwłoki 8 osób. Zatrzymano 24 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Bezpański towar

Funkcjonariusze przejścia granicznego w Miednikach, podczas rutynowego sprawdzania, znaleźli w autobusie pasażerskim linii Mińsk-Wilno mnóstwo zastożonego towaru. Autobus wjechał z Białorusi. Policjanci strazy granicznej znaleźli 330 kaset audio rosyjskich wykonawców estradowych oraz 29 opakowań środków „Gutta Percha Points”, przeznaczonych dla stomatologów. Wartość tego towaru - 1.860 litów. Zaden z jadących w autobusie pasażerów nie przyznał się do niego. Po spisaniu protokołu „niczyje” rzeczy zostaną zatrzymane.

Obrażenia ciała

30 lipca około godz. 1 w mieszkaniu przy ul. Smelynes w Poniewiezu niepełnoletnia B. K. (ur. 1982 r.) zraniła ostrym przedmiotem w pierś A. B. (ur. 1981 r.). Poszkodowaną umieszczono w szpitalu. Prowadzi się dochodzenie.

30 lipca w Neryndzie niepełnoletni D. S. (ur. 1983 r.) z wiatrówką zranił w klatkę piersiową J. B. (ur. 1984 r.). Ranny leczy się ambulatoryjnie. Podejrzanego po przesłuchaniu zwolniono.

Przygotowała I. L.

Wybór padł na szkołę w Butrymańcach

(Dokończenie ze str. 1)

Za pośrednictwem Konsulatu RP po uprzednim rozeznaniu, wybór padł na Butrymańską Szkołę Średnią.

Obecny przy wręczaniu daru, wicemistrz rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, jako absolwent tej szkoły, obiecał znalezienie środków, aby do kompletu - kupić szkole nowoczesny telewizor.

Niestety, dyrektor szkoły Antoni Andruszkiewicz, nie może pochwalić się, że szkoła jest wyposażona w nowoczesne pomoce poglądowe, sprzęt techniczny, przydatny do nauczania, rozwijania światopoglądu uczniów.

Jak twierdzą nauczyciele „mamy 2 stare i 1 nowy komputer”. Uczniowie starszych klas mają informatykę, a młodsze dzieci to „chcą chociaż popatrzyć, dotknąć tego tajemniczego sprzętu”.

Być może, z czasem w Butrymań-

skiej Szkole, podobnie jak, powiedzmy, w szkole 1000-lecia Litwy w Sołecznicach, każda klasa zostanie skomputeryzowana i komputer nie będzie uczniom „nieodstępnym, tajemniczym pudłem”... A tymczasem bardziej pilną potrzebą szkoły, jak wynikało z rozmowy konsula generalnego z nauczycielami, jest brak literatury. I nie tylko współczesnych poetów, pisarzy jak np. Wisława Szymborskiej czy Czesława Miłosza, ale też klasyków. Brakuje „Kryżaków” H. Sienkiewicza, „Nocy i dni” M. Dąbrowskiej i innej programowej lektury.

Mimo to, dzięki wysiłkom nauczycieli, a szczególnie polonistki Janiny Sakiel, maturzyści tej szkoły zostają laureatami olimpiad z języka i literatury polskiej, zdobywają indeksy studentów wyższych polskich uczelni. Wstępują na wyższe studia również do litewskich szkół wyższych. Przykłado-

wo, spośród 10 tegorocznych maturzystów 3 zostało studentami wyższych uczelni.

Łucja Zaciszko i Marek Jermak wstąpił do Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego, natomiast Ruslan Wilkie - do Wileńskiego Seminarium Duchownego. Nawiasem mówiąc, to już czwarty absolwent te szkoły, który wybrał drogę duszpasterską. Ogółem w szkole uczy się ponad 250 dzieci z Butrymańca i okolicznych wsi. Szkoła chciałaby nawiązać kontakty z podobną szkołą w Polsce. Jak dotychczas, nie znajduje sobie partnera do współpracy. Może podarowana antena z Koła będzie tu „pierwszą jaskółką” i uczyni wiarsną we współpracy gminy butrymańskiej z m. Kolo w woj. konińskim.

Danuta DANOWSKA

Do wiadomości wilan i gości

Niedzielne Msze św. w języku polskim
w kościołach wileńskich:

- Kościół św. Teresy (Ostra Brama) ul. Auszros vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30.
- Kościół Ducha Św. (podominikański) ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 14.30 - Msza św. chrzcielna, 19.00;
- Kościół Wszystkich Świętych ul. Rudninku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
- Kościół św. św. Piotra i Pawła (Antokoi) ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Rafała ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
- Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. Seliu 17, tel. 75-21-06, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół błog. J. Matulewicza, ul. Matuleviczio, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
- Kaplica św. Jana Bosco (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 8.30, 13.00;
- Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół Chrystusa Króla (Kolonia Wileńska), ul. Szvarioj 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00.
- Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka), ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
- Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska - Jerolimka), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69, godz. 9.30, 13.30.

Na każdą chwilę życia



Informator podręczny (6)

Wszystko o telefonach

- 62 - 56 - 11 - Informacja o międzynarodowych i międzymiastowych kodach miast, taryfach
- 62 - 55 - 11 - -//- -//- -//-
- 62 - 40 - 60 - -//- -//- -//-
- 72 - 33 - 22 - Przyjmowanie zamówień zainstalowania, przeniesienia, przerejestrowania telefonu - dla mieszkańców Wilna
- 72 - 33 - 44 - Dla organizacji miejskich
- 62 70 - 92 - Dla mieszkańców rejonu wileńskiego
- 62 - 70 - 92 - Dla organizacji rejonu wileńskiego
- Rejestracja i usuwanie usterek dla abonentów m. Wilna, jeżeli telefon się rozpoczyna od:
- 62 - 08 - 08 - 220-227, 61, 62, 690, 695, 696
- 26 - 00 - 08 - 23, 25, 26, 63, 65
- 46 - 00 - 08 - 228, 229, 268, 41, 42, 44-48, 702 - 708, 7360 - 7369, 7920 - 7959, 7980 - 7989
- 64 - 00 - 08 - 64
- 67 - 00 - 08 - 67
- 72 - 75 - 08 - 700, 701, 709, 72, 7300 - 7354, 75 - 77, 7900 - 7909, 7960 - 7979, 7990 - 7999
- 77 - 72 - 90 - Remont aparatów telefonicznych
- 70 - 01 - 07 - -//- -//- -//-
- 62 - 70 - 92 - Dla abonentów rejonu wileńskiego
- 62 - 36 - 48 - Remont radiowzłędów

Usługi telefoniczne

- 05 - Informacja o zamówieniach międzymiastowych
- 06 - Przyjmowanie telegramów
- 07 - Zamówienia rozmów międzymiastowych
- 09 - Informacja miejska

„Dziecięca linia telefoniczna”

- 75 - 75 - 45 - Dzieci i młodzież mogą tu się zwracać od godziny 16 do 21, jeżeli są terroryzowani, krzywdzeni, bici
- 67 - 03 - 19 - Zwracać się w wypadku doznanej przemocy seksualnej
- 61 - 63 - 80 - Psycholog, prawnik pomoże krzywdzonym kobietom
- 65 - 22 - 43 - Anonimowe Towarzystwo Alkoholików

Wytnij i zachowaj

Uwaga!

Okazja tańszego kupienia „Kuriera”
W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct.
Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

Temat dnia

„Duszą nas podatki”

Na pewno ludzie pamiętają te piękne czasy, kiedy to po mieście dymiły ciężkie autobusy marki „LAZ”. Dobrze było w nich jeździć zimą: ciepło w nich jak u boga za piecem. Z kolei latem można było się upiec, ale to nic, kursowały regulaminie, były w różnych kolorach i każdy mógł poznać „swój” autobus. Potem, w miarę, jak miasto rosło (przyrost ludności również), zjawiały się jednakowo żółte, poważne „Ikarusy”. W tych z kolei zimą można było zamienić się w sopol, ale za to poruszały się cicho i były przegubowe (w narodzie określano je „harmoszką”). Krocząc razem z postepem i możliwościami finansowymi, miasto kupowało i kupuje coraz doskonalszy sprzęt komunikacyjny. Ludzie, oglądając w telewizji świat, życzą sobie takiego komfortu i udogodnień. Oczywiście, wszystko co dobre, kosztuje немало. Chyba dlatego jeszcze dziś można ujrzeć „rozsypane” autobusy, goniące ostatkiem sił i denerwujące obywateli autobusy. Szczególnie często stykają się z podobnymi „okazami” mieszkańcy rejonów. W myśl zasady: co tam na wiosnę dużo wymyślać. Tak więc tłuką się babulki z tobołkami w starych autobusach (które na dodatek mocno się spóźniają), co, śmiem powiedzieć, na pewno nie sprzyja przyjaznemu ustosunkowaniu się do porządków istniejących w naszym ukochanym kraju.

Dyrektor parku autobusowego „TOKS” Arunas Urbonas nie ukrywa, że boryka się z trudnościami, ale też nie brak mu optymizmu. Jego przedsiębiorstwo dawno już oddzieliło się od Wileńskiego Parku Autobusowego i obsługuje linie podmiejskie (rejon wileński). Nie jest to duża placówka, ale prężna. Obecnie trwa remont, rozpoczęty w roku ubiegłym. Zostały odnowione pomieszczenia dla ślusarzy, starając się, przy tym, aby jak najbardziej udoskonalili warunki pracy. Zdaniem dyrektora, ludzie w jego parku muszą dużo pracować, więc należy też dbać o należyte warunki. W roku bieżącym powstanie specjalny ośrodek dla kierowców, gdzie w jednym miejscu skupi się cała obsługa: wydawanie kart jazdy, godziny medyczne, administracja, księgowość, słowem, by nie trzeba było biegać „od Kafkasa do Annasza”. Na rekonstrukcję dworca autobusowego przydzielono 4,5 miliona litów. No bo kolejowy będzie jak cacko, a czy autobusowy ma być gorszy? Poza tym, powstanie tam myjnia, parking. W ten sposób



autobusy podmiejskie nie będą musiały przez całe miasto wracać do parku (z powodu odległości od parku do dworca, m. in. autobusy bardzo często się spóźniają). Bardzo możliwe, że dokona się tego w ciągu 1,5 roku.

Dyrektor „TOKS-u” martwi się faktem, że o autobusy linii podmiejskich nikt nie chce się troszczyć. Tak jakby były wyrzutkami społeczeństwa. I to stawianie ich w nierównych warunkach! Dlaczego, retorycznie zapytuje Arunas Urbonas, jedni płacą wszystkie podatki (w ciągu roku jego przedsiębiorstwo płaci 300 litów za jedno miejsce pasażerskie), inne „formy własności” - od 40 do 120 litów. Może „TOKS” jest bogatszy?... Wystarczy obejrzeć „rejonowe” autobusy i odpowiedzieć na to pytanie.

Kolejny minus, to zamieszanie w rozdzielaniu linii. Pierwszy lepszy może sobie spokojnie „wejść w drogę” i sprzed nosa „sprzątać” pasażerów. Dyrektor ubolewa z powodu faktu, iż rejonu pozwalają innym przedsiębiorcom pracować na ich trasach. Kto na tym traci? Oczywiście park. Jeszcze jeden problem - to tzw. „pasażerowie ulgowi”. Średnio rząd przydziela na transport na Litwie około 80-100 mln litów kompensaty za takich pasażerów. Kierownictwo rejonów powinno kompensować za niedostateczną taryfę (podobno ceny w autobusach podmiejskich „TOKS-u” są niższe). Za te pieniądze, gdyby trafiły bezpośrednio do rąk kierownictwa parku, można byłoby zakupić nowe autobusy. I to by się bardzo opłaciło. Wiadomo, co nowe, to nie stare, które trzeba coraz to remontować i wydawać na ich „pielegnację” wielkie pieniądze. Nowy autobus - to zmniejszenie kosztów własnych i komfort dla pasażerów. A jeśli wziąć pod uwagę, że „TOKS” obsługuje również linie międzymiastowe i nawet międzynarodowe, to komu przyniesie chwałę stary grat (patrz zdjęcie)? Jak już

informowaliśmy, park ogłosił konkurs na zakup 25 autobusów. Niektórzy „kandydaci” (z Polski i Finlandii) już przybyli. Jedni są tańsi, inni drożsi. Bierze się pod uwagę nie tylko cenę, ale też różne parametry techniczne, takie, jak np. ile paliwa „zjada” wóz. Na razie nie wiadomo, kto zwycięży, ale cieszmy się, że istnieje możliwość odnowienia taboru. Po zakończeniu próbnego eksploatacji, kierownictwo parku wyciągnie odpowiednie wnioski i przedstawi je Ministerstwu Transportu, Stamtąd - do rządu. Może znajdą się pieniądze?...

Ludzie żalą się na stan autobusów, ich opóźnienia. Dyrektor ze swojej strony - na finansowe problemy. Pracownikom parku trzeba płacić pensję, prócz tego wydatki na paliwo, duszące podatki, które regularnie się płaci (czyżby uczciwość nie popłacała? - I. L.), konkurencja, nieelastyczny popyt na pasażerski transport (liczba pasażerów na liniach podmiejskich faktycznie nie wzrasta, może z wyjątkiem okresu wiosenno-letniego i to nieznacznie) itd., itp. Samorząd rejonowy z opóźnieniem z nimi się rozlicza. Zdaniem Arunasa Urbonasa, samorząd nie powinien w ogóle zajmować się transportem, a sprawami mieszkańców... Ale, żeby już nie wpadać w czarną rozpacz, dyrektor podkreślił, że w ciągu okresu „niezawisłości” parku, udało im się zmniejszyć koszty własne 1 litra paliwa. Poza tym, mają podpisaną dobrą umowę do 2.002 roku z kierownictwem rejonu o kompensowanie faktycznych wydatków. Ostatnio zauważa się też pozytywne posunięcia ze strony ministra transportu i to cieszy. Faktownie, ktoś powinien zrozumieć, że nie warto kupować starych wozów, co dotychczas praktykuje się. Nadają się one przecież tylko do wycieczek i wyjazdów na Iono przyrody. A ile potem z takimi „fantami” roboty!

Zdaniem dyrektora Arunasa Urbonasa, żeby odnowić transport (około 2.000 autobusów na Litwie), należałoby przede wszystkim zlikwidować podatki od wartości dodanej (18 proc.). Wtedy jakoś dałoby się żyć. Dziś z pięciu autobusów jeden nie wyjeżdża właśnie z powodu podatków...
Irena LITWIN

NA ZDJĘCIU: ile jeszcze posłużą ludziom wierne od lat „Ikarusy”?

Fot. Marian Paluskiewicz



Z książki Janusza Bohdanowicza „Czortka”, żołnierza 7 Brygady AK, również byłego mieszkańca Łosiówki, pt. „Brygada „Wilhelma”. Oddziały partyzanckie „Żuka” i „Gozdawy” (Gdańsk 1998 r.):

„Piaskowska z d. Mruk Teodozja. Pseudonim: „Teo”

Data zaprzysiężenia: 1940. Miejsce zaprzysiężenia: Wilno, dzielnica Śródmieście

Odbierający przysięgę: Janina Hlebowicz

Data wstąpienia do Brygady: 16.06.1944

Miejsce wstąpienia do Brygady: Skorbciany

Przebieg służby: Po zaprzysiężeniu w drużynie harcerskiej kierowanej przez hcm Janinę Hlebowicz otrzymała przydział do zastępu łączności miejskiej i skierowano ją na kurs sanitarny, który ukończyła z wynikiem dobrym. W kwietniu 1944 zaczęła działalność w plutonie por. Romualda Kukułowicza „Witek”, Garnizon m. Wilna dzielnica „C”. W maju 1944 została odkomenderowana do I Brygady por. „Juranda”, skąd przeniesiona w połowie czerwca 1944 do 7 Brygady por. Wilhelma Tupikowskiego „Wilhelm”, z przydziałem do plutonu dowodzonego przez por. Aleksandra Dukszo „Wiher” jako sanitariuszka plutonu. Służyła do czasu rozbrojenia przez wojska NKWD 18.07.1944 i aresztowania. Podczas przemarszu kolumny do Miednik zdołała zbiec.

Fragmenty wspomnień Teodozji Piaskowskiej, które najprawdopodobniej zostaną wykorzystane w jej powieści pt. „Łosiówka”.

„Przyszedł na świat w Wilnie. Moi rodzice mieszkali w domu przy ulicy Obozowej. Byłam pierwszą dziewczynką urodzoną w Wilnie w rodzinie legionistów Józefa Piłsudskiego, 1 i 5 Pułk Piechoty Legionów w Wilnie wywozili się bowiem z Pierwszej Kadrowej, której żołnierzem był mój Ojciec.

Wychowywałam się w środowisku wojskowym wierząc, że jak dorosnę, to zostanę żołnierzem. Kochałam wszystkich żołnierzy na czele z moim Ojcem, który jako 14-letni chłopiec uciekł z domu do Legionów. Budziła mnie ze snu pobudka wyrywana na żołnierskiej trąbce, do snu kładłam się, kiedy żołnierze śpiewali: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, ponieważ niedaleko naszego domu, przy ulicy Nadlesnej znajdowały się koszary 1 i 5 Pułków Piechoty Legionów, 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, i do PAC-u (Pułk Artylerii Ciężkiej) też było niedaleko.

Naukę rozpoczęłam w Szkole Rodziny Wojskowej znajdującej się na terenie koszar 1 i 5 pułków, następnie kontynuowałam ją na Antokolu w Szkole Powszechnej nr 15. Wśród nauczycieli wyróżniał się wiedzą i patriotyzmem ksiądz dr Sylwester Małachowski. W 1936 r. zostałam absolwentką tej szkoły i zdałam egzamin konkursowy do Gimnazjum Kupieckiego przy ulicy Żeligowskiego nr 1. Moją wychowawczynią była pani mgr Janina Hlebowiczówna, jednocześnie harcmistrzyni.

Po wejściu do Wilna bolszewików, jako harcerka konspiracyjnego polskiego podziemia nadal współpracowałam z moją b. wychowawczynią, aż do 1945 r. Pod jej kierownictwem wykonywałam wiele prac związanych z ruchem konspiracyjnym, między innymi została mianowana przez drużynę Hlebowiczówną łączniczką. Początkowo nosiłam meldunki do Leśniczówki za Niemnem, potem do Puszczy Rudnickiej, do skrytki w grobie powstańca z 1863 r.

Represjonowana przez niemieckiego okupanta, trzy razy uciekałam



4. ŁOSIÓWKA POWROTY „TEO”

„z rąk” gestapo. Moje losy w AK opisuje w książce „Serce zostało w Wilnie”. Jak wiadomo, udało mi się zbiec z konwoju aresztowanych przez NKWD żołnierzy AK. Tyle udanych ucieczek i zdrowego przetrwania w partyzantce zawdzięczam nie tylko „wojskowemu” wychowaniu, ale również uprawianiu sportu: pływania, narciarstwa, lekkoatletyki.

Jesienią 1944 r. powróciłam do nauki jako uczennica Polskiego Gimnazjum przy ulicy Ostrobramskiej. Byłam w zarządzie klasy VII a, która zorganizowała słynną Polską Rewię, przeznaczając dochody z Rewii na remont i wyposażenie bardzo zniszczonego budynku polskiej szkoły. To w klasie VII powstała znana piosenka: „Żegnaj, Wilno, miłe miasto me rodzime”.

Ewakuację Polaków z Wileńszczyzny i rozkaz Komendanta „Wilhelma” o konieczności mojego wyjazdu z Wilna przeżywałam boleśnie do dzisiejszego dnia. Znalazłam się w Łodzi, od 1979 r. mieszkam z rodziną w Legnicy...”

W 1977 r. Teodozja Piaskowska po raz pierwszy po wojnie przyjechała do Wilna i od razu, jak wspomina, pośpieszyła: „... do Łosiówki, szybko, jak najszybciej. Poszłam przez Antokol. Za mostkiem z balustradami w trytony, pod którym Wilejka wpada do Wilii, zobaczyłam niski, zielony budynek (obecnie już nie istnieje - J.S.). To była nasza przystań. Przystań Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, zwanego w skrócie Wil-Te-Wu. Postarzała się, była wyblakła jak i ja. Właśnie przepływała czwórka z żeńską załogą. Trenując, pomyślałam z zazdrością i zastanowiłam się, czy teraz dałabym sobie radę z podjazdem i równym pociągnięciem? Za przystanią zobaczyłam kopulaste wieże kościoła pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła. Przed kościołem nie było kapliczki, a obce ruchliwe rondo regulowało uliczny ruch. Skręciłam w lewo, w stronę rzeki i oto nowy most podciążył Antokol z Łosiówką.

Szerokimi schodami zeszedłam z mostu na brzeg rzeki. Tyle powietrza, ucieszyłam się, oddychając głęboko.

Ogarnęło mnie wzruszenie. Jakbym wczoraj spacerowała po tych wilgotnych trawach porośniętych łożą. Nagle na tle nieba, tam, gdzie powinny być korony drzew Tuskulańskiego Lasku, zobaczyłam betonowe bloki. Nogi zaplały mi się w trawie, nie mogłam znaleźć przejścia, wszystko się gdzieś zapodziało, pomieszało. Zawrót głowy to czy omdlenie, nie wiedziałam co się ze mną dzieje. Nerwowo zerwałam szalik z szyi.

Tam, gdzie kiedyś brzęgi pachniały miętą, gdzie godzinami słuchałam żabich koncertów, jazgoty samochodów, wywrotki, budowlane żurawie. Tam, gdzie była moja złocista plaża, wałasy się deski, druty i narzędzia. Gdzie ja jestem, co się tutaj dzieje, co się stało z moim domem? - zadawałam sobie pytania. To, co zobaczyłam, to nie był mój świat, nie moja plaża, nie moja ulica.

Pod drzewem leżeli trzej mężczyźni w roboczych kombinezonach. Po-deszłam do nich.

- Co się tutaj dzieje? - zapytałam.
- Tutaj - poinformował najmłodszy - będzie nowoczesny ośrodek sportowy.

- Ośrodek sportowy na plaży zalanej betonem? - zdziwiłam się.

- Cywilizacja, proszę pani - stwierdził, nasuwając czapkę na oczy.

Potykając się o porozrzucane betonowe płyty, deski i druty, oczami szukałam mojego domu. Strome go dachu pokrytego błyszczącą blachą, rzeźbionej w drewnie półkuli nad oknem i wysokiej latarni koło werandy. Dokuczały mi spuchnięte nogi, od niewyspania bolały oczy, a ja ciągle błądziłam między obcymi blokami, po nieznaną ulicę Żirmonu.

Zaczeptała przeze mnie kobieta doprowadziła mnie do miejsca, gdzie pod ciężarem starości uginano się kilka połatanych jak stare kapoty chałup. Na jednej z nich dyndała odrapana tabliczka „Trimitu gatve”. Trimitu po litewsku znaczy Trębacka. A więc byłam blisko mojego domu. Usiadłam na ławce. Serce załopotało

na widok pofalowanej linii antokolskich lasów. Kiedyś każdy dzień witałam patrząc przez okno na ten las.

Siwý mężczyzna, podobny do mojego ojca, usiadł obok.

- Zmęczona? - nawiązał rozmowę.

- Tak, nie mogę znaleźć mojego domu - pożałowałam się - mieszkalam na Obozowej.

- Proszę pani, ja tutaj każdy dom pamiętam, każdą ulicę. Pani dom też pamiętam. Zaraz tam panią zaprowadzę. Proszę pani - kontynuował rozmowę - ludzie nie chcieli opuszczać swoich starych domów. Starzy jak dzieci płakali...

Niezajomy przerwał opowiadanie zapalając papierosa. Po chwili ciągnął dalej:

- Pani, przecież my dlatego zostaliśmy, bo mieli swoje dachy nad głową, a dzisiaj na stare lata w tym mieszkaniowym getcie dogorywać musimy. Taka nasza dola.

Przy kolejnym budynku siwý mężczyzna zatrzymał się i wyciągając rękę przed siebie, powiedział:

- Ot i pani ulica.

Spojrzałam we wskazanym kierunku. Mojego domu nie było... Był tylko plot, za którym rozciągał się kawałek pustego ogrodu z resztkami kamiennych stopni, jakimi ongiś wchodziło się na werandę. Nicco dalej zastąpiły mi drogę kolorowe domki otoczone małymi huśtawkami, przy których ustawiona była tablica z napisem: „Dietski sad”. Oparta o mur patrzyłam nie mogąc wymówić słowa. Dom mojego dzieciństwa nie istniał. Trudno było w to uwierzyć. Poczulałam się bardzo zmęczona i bardzo stara.

Siwý mężczyzna ujął moją rękę. Nie trzeba, nie trzeba - powiedział czułym głosem - chodźmy spytać sąsiadów.

Weszłam na podwórko. Zapukałam do drewnianych drzwi. Kobieta o pomarszczonej, ogorzałej twarzy powitała mnie w języku rosyjskim:

- Zdrawstwuujcie, zachoditje w komnatu.

Gospodyni postawiła na stole koszyczek z razowym chlebem, biały ser

i szklanke, do której wlała mocną herbatę.

- Ugoszczajcieś - powiedziała, siadając koło mnie - ja przyjechałam z Leningradu w 1947.

- Tu obok stał mój dom, po którym nie ma śladu - oznajmiłam usprawiedliwiającej swoją wizytę.

- Da, pomniui wasz dom. Krasiwyj, charoszyj, samyj łutszyj. Dom kupił bogaty Polak iz Niemenczyna.

Podeszła do okna i wyciągając rękę pokazała dwie dorodne lipy:

- Eto waszy - poinformowała.

Jakże urosły te drzewka, które w dniu mojego wyjazdu były małymi, delikatnymi lipkami rosnącymi w pobliżu kołyszącej się na słupie telegraficznym latarni, pomyślałam postzegając, że latarni też już nie było. Te drzewa to wszystko, co pozostało po kochanym domu z białą werandą i z oknami, których okiennice ozdobiły były serduszkami...

... Nie mogłam rozmawiać. Coś boleśnie utkwilo w gardle, po moich policzkach płynęły łzy. Chciałam być sama...

Po pewnym czasie w swoim tomiku wierszy „Pamiętam” Teodozja Piaskowska napisała:

*Kłęczałam na uliczkę
smutnych ludzi.
Słowa modlitwy szumiały
jak rzeka
pod spalonymi mostami.*

*Dzisiaj
Układam psalmy pożegnania
O Matce z Ostrej Bramy
O milczących dzwonach
O drzewach jak skrzydła.*

*Między granicami pamięci
Milkną echa
Dławi zapach każdą.*

*Nie kłękam przed
pustymi cokołami.*

*Wciąż szukam miejsca
Gdzie pod spalonymi mostami
Płynie moja rzeka.*

NA ZDJĘCIU: lipiec 1940 r. - Teodozja Piaskowska (druga od lewej) wśród wilnian podczas spotkania z Romanem Korabem-Zebrykiem (z kwiatami), autorem książki „Operacja Wileńska AK”.

Fot. archiwum
Repr. Marian Paluszkiwicz
Przygotował Jerzy SURWIŁO

Na podwórku kury, trochę bliżej blocka - stadko gęsi, a nad jeziorem, co leży krok od domku - pasie się krowa. Stożek siana obok chlewika, przygotowany już na zimę. Na parkanie suszą się dzbanki, a tu na ławeczce pod oknem słoje z mlekiem, po które za chwilę przyjdą sąsiedzi, z „miasta”. Przyjdą? Ano tak, bo to dosłownie kilka minut drogi, nawet samochodu, jeżeli się ma, nie opłaca uruchamiać. Gałęzie jabłoni dosłownie dotykają okien wszystkich trzech domków, jakie pozostały po tej stronie drogi, z dawnej wsi Wirszulizki.

- Laba diena, czy dzień dobry? - pytam wchodząc przez drewnianą furtkę do środkowego.

- Dzień dobry, dzień dobry, tu prawie w każdym domku tak panią przywitają, tylko oto w tym, bliżej jeziora, pod numerem 48, mieszkają przyjezdni, Litwini. Zresztą ot spłotam, przyjezdni, a przecież Szimkunasowie tu już ponad 40 lat. Kupili dom od Wojciukowicza, który z rodziną do Polski wyjechał - mówi mi gospodyni tego domu pani Jadwiga Uzielo.

- Chce Pani o nas napisać, jak żyliśmy, jak żyjemy? Ot szkoda, mego „starego” nie ma. Poszedł do „Saturnasu” po zakupy. On tutejszy, wszystkich znał, wszystko pamięta. Bo ja to spod Oszmiany, z Białorusi. Jak mię mąż wynalazł? Chyba to ja jego - śmieje



ZAPOMNIANA WIOSKA W... MIEŚCIE

Zresztą nie tylko nasza. Więc nam wodę trzy razy tygodniowo przywożą w cysternach. Nabieramy dla swych potrzeb, oczywiście, że to niewygodnie, ale co robić. Kiedyś na przykład z tego jeziora, co to obecnie pogłębiają, wodę braliśmy do podlewania ogrodów, ryby i raki łowiliśmy. Za ostatnie lata jezioro zarosło. A przecież nasza

Wirszulanka (tak ją nazywaliśmy) miała miejscami do 2 metrów głębokości.

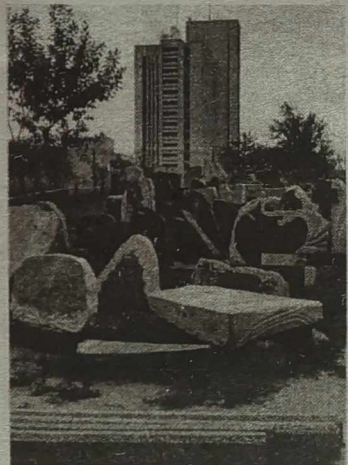
Teraz, jak powiedziałem, zaczęli jezioro oczyszczać, a to z tej racji, że po przeciwległej jego stronie - pobudowali się nowi. Widzi pani te piękne wille. To oni właśnie zwrócili się do mera miasta. No i jezioro czyszczą. Dobrze, może i my przy okazji skorzystamy. Czemu mówię - może? No, bo 20 lat i kładę się i wstaję nie wiedząc, ile jeszcze tu będziemy mieszkać. Dwa razy do roku spisy robią - ile nas tu mieszka itd. Że niby mają znosić. Ani ziemi wykupić, ani dom remontować, taka ciągną niepewność. Może i lepiej, żeby znieśli, człowiek miałby spokój, a tak to ciągną niewiadoma. Zresztą widzi pani - wieś już nie wieś. Proszę spojrzeć na trawę, cała w pył. To z pracowni, tej, co pomniki robią. Jak na cmentarzystku żyjemy, widok niezbyt przyjemny, kurz, huk dolatuje.

Czasami ze zgryzoł pomyślę, nie daj Boże, co by to było, gdyby pożar - skąd brać wodę. Zostawili nas jak na bezludnej wyspie. Prawdopodobnie w planach, które są w straży pożarnej, naszych domków już w ogóle nie ma. Czy to znaczy, że nie ma już nas - Uzielów, Szimkunasów, Piotrowskich, Bogusławskich - którzy tu mieszkamy?

Czy spotykam dawnych sąsiadów? Oto i wczoraj Paszkowski spotkałem, powspominaliśmy, no i rozeszliśmy się każdy w swoją stronę - on do bloków, ja do swego drewniaka...

Helena GŁADKOWSKA
NA ZDJĘCIACH: stare, ostatnio zarosnięte jezioro szykuje się do nowego życia; i spróbuje, człowiecze, tu coś zmienić - stale ta niepewność - mówi pan Henryk Uzielo; to nie cmentarzysko, taki widok mają mieszkańcy dawnych Wirszulizek z okien swych domków; kury i gęsi doskonale się czują na tym dziś miejskim terenie; stare domki dawnych Wirszulizek

Fot. Marian Pałuszkiewicz

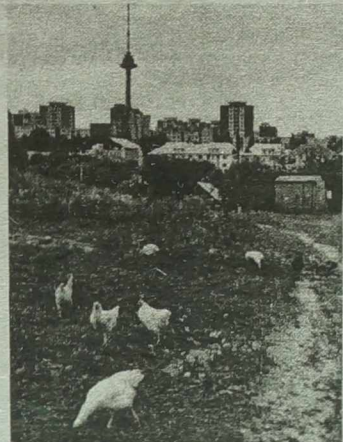


się pani Jadwiga. - Przyjechałam do Wilna na pracę i zamieszkałam na kwaterze w domu pod numerem 46, który był akurat w tym miejscu, gdzie obecnie pracownia pomników, dosłownie krok od naszych okien. Że nam pracownia powietrze zatrzyma? Czy kto na takie rzeczy dziś uwagę zwraca, my sami żartujemy, że nas już chyba nie zatrzyma, jak nas śpieli kłaniami drukami - z jednej strony „Spauda”, z drugiej „Vilspa”. Tu pod bokiem Park Trolejbusowy, a z innego „boku” - nowe budowle, więc dźwigi, spycharki. Słowem, o spokoju to chyba tylko na tamtym świecie marzyć. Zresztą, cóż człowiek poradzi, że nasza wieś znalazła się w mieście. My zostaliśmy, ale przecież prawie wszystkie domy zniszczone. Niech pani zaczeka na nas, on więcej opowie. Chociaż za te 30 lat, a właściwie 31, jak tu mieszkam i dla mnie te miejsca są już rodzinne. Tu przecież wesołe hulaliśmy, tu dzieci rodziliam - córkę Alicję i syna Andrzeja. Tu doczekałam wnuka. Właściwie ta największa i najpełniejsza część mego życia przebiegła właśnie tu. Pracuję w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i bardzo się cieszę, że pracę posiadam, no bo jak inaczej przeżyć. Mąż otrzymuje rentę inwalidzką, trochę z ogródka dodamy, kury i gęsi trzymamy, no i jakoś się żyje. Mleko kupujemy od sąsiadów, właśnie od Szimkunasów, którzy krowę trzymają. On od mego zdrowszy, a i siostra jego nie pracuje, a u nas nie ma komu siana nakosić.

Mykolas Szimkunas, właściciel domku nr 48, jest dopiero 4 miesiące na emeryturze. Całe życie i nadal pracował w sklepach mięsnych. Może by i nadal pracował, gdyby nie ogólne bezrobocie, czas miejsce ustąpić młodszemu. Przeszedł więc na odpozynek. Będzie miał się czym zająć. Nie tylko gospodarka, ale trochę przy domku dorobi. Zdobyłby się i na większy re-

mont, gdyby nie ta niepewność, czy domu nie zniosą. Bo takie pytanie mężu mieszkańcy tych domków codziennie. Już całych lat 20. Niby to dom prywatny (on dzieli go wraz z siostrą Maryte), ale ziemia przecież nie wykupiona. Zwracali się nieraz do samorządu miasta Wilna, ale żadnej odpowiedzi. Ani znoszą, ani pozwalają remontować. Prawdopodobnie mają tu budować oczyszczalnię. Szkoda by było, żeby dom znieśli, boć on przecież rodzinny. Co prawda, ojciec go nie budował, a kupił dia niego i siostry od Wojciukowicza, który wyjechał w 1956 roku do Polski, nie zdążył nawet domu wykończyć. To oni go wykańczali. Cały sąd zadzili. Każde drzewko, każdy krzaczek już ich.

Dookoła domu piękny zadbane ogródek. Oczywiście z rutą. No, bo jak to ogródek bez ruty. Córka go pielęgnuje. Ale za to ten oto kolorowy trójkątny domek na podwórku, jak gdyby z bajki - to już jego dzieło. Tak mu się chciało właśnie mieć takowy, więc go postawił. Co



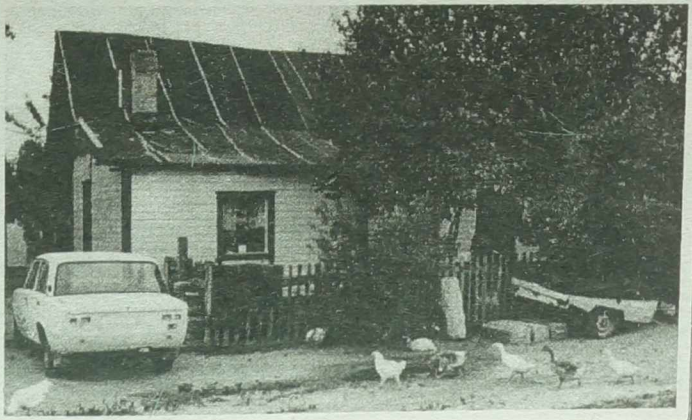
prawda, dziś myśli już o większym, ale obowiązkowo takim, jakby na kurzej nodze. Więc jeżeli Bóg da zdrowie, to go sobie zbuduje. Ot takie to marzenie chyba z młodości pozostało. Ale jak przyjemnie tu latem odpościć. Otwiera drzwi małego domostwa. Czysto, przytulnie. Tapety w kwiatki. Nic dziwnego, że mu tu najlepiej się wypoczywa i telewizor wieczorem można latem pooglądać. Stary, drewniany dom, który nabył - rozszerzył. Dobudówka - murywana. Chciałby dom cały odnowić, szalówkę nową położyć, pomalować, ale ile on postoi. Nikt nie wie. Więc znów niepewność...

Jeśli tak już po sprawiedliwości, to ja „przyjezdny” - mówi pan Henryk Uzielo. - Przywleź mię do tego domku rodzice, gdy miałem roczek. Ze wsi Uże, zamiast której dziś Justyniszki widnieją. Moi rodzice kupili ten domek od Auguła, który to w 1946 roku do Polski wyjechał.

Pani, co to była za wieś Wirszulizki! Prawie 200 domów. Pierwszy zaczynał się, gdzie obecnie stacja radiowa, potem droga szła do Cmentarza Żydowskiego. A po obu jej stronach piękne domy - w większości murowane. Wielu gospodarzy nie zdążyło w nich nawet sprawić wchodzin. Zaczęło je znosić. Jeden po drugim. Z każdym dniem traciłmy sąsiadów, z którymi byliśmy i w radości i w biedzie. Każdy bal, każdy pogrzeb razem. Nie było mowy o tym, żeby na drzwiach zamek wieszac. A przecież Wilno było zupełnie blisko. Nikt nie nie kradł. Zdarzało się oczywiście między sąsiadami, że jakieś kłótnie miejscowe wynikały, ale do bójek nie dochodziło. I wie pani jakie to życie jest straszne. Właśnie w moich rodzinnych, ale już nowych Wirszulizkach tragedia mię dopadła. Pobito mię w sklepie „Wirszulizkiu”. Kto, jak, za co - po dziś dzień nie wiem. Było to 10 lutego 1994 roku. Inwalidą na całe życie zostałem, z pracy musiałem zrezygnować. A tyle lat w Zakładzie Naprawy Samochodów pracowałem, przy ulicy Werkiu 29, gdzie obecnie mieści się Centrum Ogmios. Gdy tylko zdarzyła się tragedia, początkowo poszukiwano sprawców, potem zaniechano. Ja myślałem, że zwiariuję - inwalida.

Były różne chwile w życiu, jak i u każdego człowieka. I wesołe, i smutne. Pani pyta o wesele. Oczywiście, że sprawialiśmy w tym domu. Wielu sąsiadów tu się bawiło. Jak dziś spojrzę dookoła, to przypominam, że tu na przykład mieszkała jedna rodzina Gawerskich, nieco dalej druga, a tam Rynkiewiczze, Paszkowscy. Do 1953 roku sami Polacy mieszkali. Większość wyjechała do Polski. Ich domy wykupili przyjezdni, ale daj Boże każdemu takich sąsiadów jak nam, czyli Szimkunasów. Bardzo dobrzy sąsiedzi.

Chociaż życie oj nie te, co dawniej. Czy pani powierzy, że wody nie mamy. Była oczywiście studnia, ale jak zaczęło się to ogromne budownictwo, co tam naruszyli, że studnia wyschła.



Warszawscy konserwatorzy na wileńskiej Rossie Cztery kolejne odnowione pomniki z ubiegłorocznej kwesty na Powązkach

Na ich przyjazd co roku z niecierpliwością oczekuje działający w Wilnie Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rosją i Cmentarzem Bernardyńskim. Od lat kilku niezmiennie są to Jolanta Gasparska i Piotr Zambrzycki. W tym roku towarzyszy im Zenon Sadecki. Wszyscy konserwatorzy wysokiej klasy, którzy odnowili wiele cennych zabytków na terenie Polski i poza jej granicami. Te wizyty jakby zamykają pewien krąg: w listopadzie - w Dniu Wszystkich Świętych i Zaduszek na Warszawskich Powązkach odbywają się tradycyjne już kwesty na rzecz Rosy. Pieniądze wówczas zebrane przeznaczone są na odnowę pomników na tym wileńskim cmentarzu.

W tym roku wytypowano cztery

cenne nagrobki. Po dwóch tygodniach pracy polskich specjalistów trudno jest uwierzyć, że są to te same pomniki. Trzy z nich znajdują się na wzgórzu, po lewej stronie od głównego wejścia cmentarnego, czwarty (na tyłach kaplicy cmentarnej, w pobliżu grobu Salmonowiczówny z pięknym aniołem). Jeden z nich praktycznie nie istniał. Polscy konserwatorzy posklejali popękana podstawę i ustawili na niej zwalony krzyż, wykonali szereg innych czynności. Teraz odczytać możemy: Moja Jedyna Ś. P. Wanda Juszkiewiczówna zm. 1/14 sierpnia 1906 r. Żyła lat 19. Nie opodał - dwa lśniąco idealną bielą marmurowe pomniki. Trudno wprost uwierzyć, że są to te same, do niedawna częściowo zasypane w ziemi, pokryte ciemnymi nawarstwieniami, porośnięte mchami i porostami, z wyplowiały, zarośniętymi nieczytel-

nymi literami, z licznymi ubytkami w marmurze. Zwieńczenia - skorodowane, rozsądzone przez metalowe bolce po krzyżach, które zostaną zrekonstruowane na podstawie dostępnych materiałów porównawczych. Dokona się tego w Warszawie i na jesieni tego roku brakujące krzyże przywiezione zostaną do Wilna i ustawione na pomnikach. Dziś już możemy odczytać na nich: Joanna z Owerłow Pruska żyła lat 76 zm. 16 lipca 1886 r. Córka jej Filomena Baranowska żyła lat 28 zm. 18 marca 1875. Pozostała rodzina prosi za Ich dusze o westchnienie do Boga; Śp. Henryk Baranowski - uczeń gim. wileń. W wieku lat 12 zgasił w dniu 9 marca 1883 r. Boże spraw by był między aniołami i modlił się za nami, Babka i ciotka w smutku ten pomnik poświęcają.

Czwarty pomnik (za kaplicą) ma napis: D.O.M. TU SPOCZYWAJA ZWŁOKI Ś.P. JANA POWSTAŃSKIEGO RZECZYWISTEGO RADCY STANU I KAWALERA ORDERÓW OBYWATELA GUBERNI WILEŃSKIEJ URODZONEGO W ROKU 1809 ZMARŁEGO 9 LISTOPADA 1884 R. UKOCHANEMU MĘŻOWI I OJCU W DZIECIACH ZONA Z DZIECIAMI. POKÓJ JEGO DUSZY CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Dodać do tego tekstu można, że Jan Powstański był



zamożnym ziemianinem, lekarzem, żonatym z córką znanego wydawcy i księgarza wileńskiego Teofila Glucksberga. Urodzony na Litwie, studiował na Uniwersytecie, a następnie na Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie, którą ukończył w 1832 r. W Wilnie prowadził praktykę lekarską i był inspektorem Urzędu Lekarskiego.

U dołu pomnika sygnatura: A. Pruszyński Wolska nr 14 w Warszawie 1885 r.

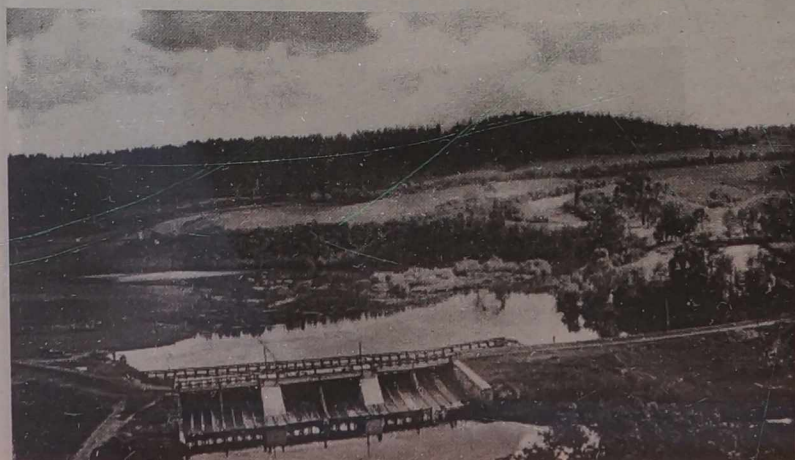
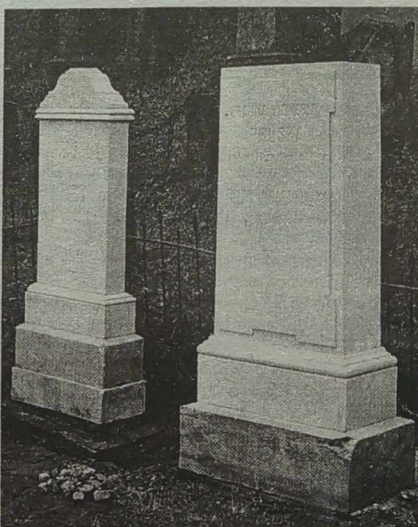
Pomnik ten został bardzo starannie oczyszczony, uzupełniono ubytki, odnowiono litery z ołowiu. Na obelisku dawnym blaskiem zajaśniały ozdobne ornamenty i płaskorzeźba... Miał ten pomnik zwieńczenie, nie przetrwał jednak żaden przekaz,

więc nie będzie zrekonstruowane...

... Jeszcze kilka dni polscy konserwatorzy będą pracowali na Roscie. Ich wprawne ręce i wielka wiedza specjalistyczna tak są tu oczekiwane i potrzebne.

Halina JOTKIALŁO

NA ZDJĘCIACH: polscy konserwatorzy na Roscie przy odnawianym pomniku Jana Powstańskiego (od prawej) - Piotr Zambrzycki, Jolanta Gasparska i Zenon Sadecki; ten krzyż był zwalony, podstawa pomnika popękana, napis - nieczytelny; spod ciemnych nawarstwień i mchu ukazał się śnieżnobiały marmur nagrobków, na które jeszcze jesienią tego roku powrócą krzyże. Fot. Marian Pauszkiewicz



KRAJOBRAZY WILNA I WILEŃSZCZYZNY W ZGADYWANKE „KW”: JESTEŚ SPOSTRZEGAWCZY, MASZ DOBRĄ PAMIĘĆ?

Wznawiamy zgadywanke, która cieszyła się powodzeniem wśród naszych Czytelników.

Zdjęcia, które dzisiaj zamieszczamy, zostały wykonane przed wojną i przed kilkudziesięcioletni laty.

Pytanie: Jakie miejsca i co zostało utrwalone na tych zdjęciach?

Odpowiedzi oczekujemy od poniedziałku (3 sierpnia) do piątku (14 sierpnia) pod adresem redakcji „K W”: Łaświs pr. 60, 2056 Wilno, ew. można przekazać tel. 42-79-04 (w dn. 3, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14 sierpnia).

Na autorów prawidłowych odpowiedzi oczekują nagrody książkowe.

Następna zgadywanke zostanie ogłoszona w sobotę, 15 sierpnia br.

Zgadywanke prowadzi

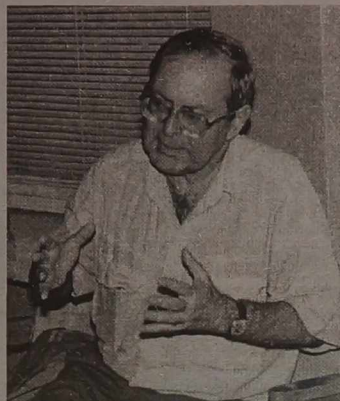
Jerzy SURWIŁO
Fot. Walery Charin
i archiwum



„Pan Tadeusz” w „Polskim Teatrze w Wilnie”



Janusz Tartyło



Antoni Baniukiewicz

Od paru już tygodni dwaj znani polskiemu widzowi wileńskiemu twórcy sceny polskiej Antoni Baniukiewicz i Janusz Tartyło, a jeszcze poprzednio autorzy spektaklu „Pana Jowialskiego” w „Polskim Teatrze w Wilnie”, pracują z tym samym zespołem nad realizacją Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”. Spektakl powstaje w ramach jubileuszowych obchodów - 200. rocznicy urodzin Poety.

Próby „Pana Tadeusza” (z braku lokalu) odbywają się co wieczór w wileńskiej „Mickiewiczówce”, dzięki Bogu, że dyrekcja szkoły z dużą zyczliwością i zrozumieniem ustosunkowała się do tej całej sprawy, przysparzając sobie trochę kłopotów (w szkole trwa obecnie remont).

Reżyseria, scenografia, opracowanie muzyczne - wszystko to spoczęło na dwóch realizatorach z Polski, a robią to z dużą przyjemnością i bodaj z jeszcze większą cierpliwością, w obsadzie bowiem mają dwóch debiutantów, i to figury bynajmniej nie trzecioplanowe, bo właśnie tytułowego Pana Tadeusza oraz Zosię.

Mówi Janusz Tartyło:

Razem z Antonim Baniukiewiczem pracujemy już od 16 lat. Zaczęliśmy od pastorałki „Hej, koleda”. To było w Gorzowie.

Antoni Baniukiewicz:

Zrealizowaliśmy już 7-8 spektakli. Ale to nie oznacza wcale, że zawsze i wszystko robimy razem, że jesteśmy z sobą nierozłączni. Nie. W twórczości nie zawsze na dobre to wychodzi. Ja jako reżyser nierzadko korzystam z pomocy również innych scenografów (i odwrotnie - oni także chętnie współpracują z nowymi reżyserami). Takiego rodzaju rotacja to rzecz w teatrze bardzo zdrowa. Z tym, że Janusz jest w tym po prostu uniwersalny: zrobił scenografię do mnóstwa spektakli, 32 wyreżyserował, ponadto napisał 6 sztuk. Większość naszych wspólnych prac oczywiście nas cieszy, w szczególności „Okapi” Stanisława Grochowiaka i „Wieczernik” Ernesta Brylla.

Antoni Baniukiewicz po studiach polonistycznych wstąpił do PWST na reżyserię, któ-

ra pomyślnie ukończył, Janusz Tartyło - w 1953 roku robił w Gdyni absolutorium, pracował w tamtejszym Teatrze Dramatycznym (obecnie - Teatr Miejski). Prócz wszelkich innych zalet artystycznych ma jeszcze jedną - dysponuje wspaniałym barytonem.

Ostatni koncert symfoniczny, publiczny występ śpiewaczy miałem w Niemczech, w Rostocku - mówi.

„Pana Jowialskiego” Aleksandra Fredry na scenie zespołu „Polski Teatr w Wilnie” w wydaniu Antoniego Baniukiewicza i Janusza Tartyły mieliśmy już okazję oglądać i odpowiednio ocenić. Zespół wileński bardzo się cieszył z tej współpracy i dziś również się cieszy, bowiem ten obecny „Pan Tadeusz” w stylistyce skrojonej przez polskich realizatorów całkiem im przypadł do gustu: rzecz niby z epoki, ale i współczesna, niby poważna, ale też ogromnie zabawna.

Mówi Antoni Baniukiewicz:

Nie było naszym założeniem przedstawienie całej epopei narodowej. Wybraliśmy parę fragmentów „Pana Tadeusza”, z których tworzymy rodzaj zabawy teatralnej. Staraliśmy się unikać natrętnej realizacji. Po prostu - bawimy się, gramy „Pana Tadeusza” bez specjalnej pieczołowitości, naturalnie, mamy do tego utworu należny mu szacunek, ale nie zniekształcony. Pamiętać przecież trzeba, że jest to utwór żartobliwy. Praca z tym zespołem układa nam się wspaniale.

Spektakl będzie trwał 1 godzinę, no ... może 1 godzinę i 20 minut.

Janusz Tartyło:

Można by powiedzieć, że jest to rodzaj zabawy osnuty na motywach „Pana Tadeusza”. Tu, w Wilnie, chcielibyśmy trafić w sentymenty miejscowe. W Polsce - wybralibyśmy inne sceny. Spektakl nasz poleci pod tytułem „Wieczór z „Panem Tadeuszem”.

Przyjazd nasz do Wilna i pracę nad tym spektaklem umożliwiło nam Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie (opłaciło nasz tu pobyt). Konkretnie - walnie przyczynił się do tego pan Krzysztof Cwetsch (Departament Współpracy z Zagranicą i Polonią), za co oczywiście jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Od

strony organizacyjnej - z dużą pomocą przyszło nam także Towarzystwo Kultury Teatralnej w Warszawie.

Antoni Baniukiewicz:

Chciałbym jeszcze parę słów powiedzieć o obsadzie. W tym spektaklu nie będzie Księdza Robaka, z braku odpowiedniego aktora, niestety... No, ale będą: wspomniani już Tadeusz i Zosia, będą też Hrabia, Podkomorzy i Sędzia i liczne inne Osoby poematu. Natomiast co się tyczy akcentów scenograficznych. Czy będzie „widoczny” zamek Horeszków? No... z zamkiem to różnie być może, ale dworek - na pewno. Chodzi nam o zaznaczenie przestrzeni poprzez przemieszczenie litograficzne, w ogóle o rodzaj ekspozowania pewnych doświadczeń litograficznych.

Kto kogo będzie grał w tym spektaklu? Jerzy Szymanel wystąpi jako Sędzia, jego żona Renata oraz Danuta Sosnowska jako Dama, Dariusz Piotrowicz, Grzegorz Tomaszewicz - w roli Szlachciców, Zosię będzie grała Beata Zdaniukiewicz, Tadeusza - Rafał Urbanowicz, Telimę - Teresa Samsonow, Podkomorzego - Jerzy Łajkowski, Hrabiego

Hrabia. W myślach „widział mi się” jako Ksiądz Robak, ale jest to, jak wiemy, aktor, który wszystko na scenie potrafi.

Byłam niedawno w Mirze, gdzie po raz który już tam podziwiałam zamek. Według niektórych znawców przedmiotu, Mir mógł być pierwowzorem zamku Horeszków w „Panu Tadeuszu”. Byłam też w podkowieńskim Czerwonym Dworze - to również jeden z domniemych zamków horeszkowskich. Byłam też w Gojcieniskach, gdzie także jest ponoć zamek „z kart „Pana Tadeusza wyjęty”, jak określili to jeden ze znawców przedmiotu. W każdym z tych zamków próbowałam sobie wyobrazić postać Hrabiego, funkcjonującego jako sławetnego błędnego rycerza ze znaney powieści Cervantesa. Hrabiego - jako sfrancuziałego, młodego panka, bez wąsów...

Mieczysław Dwilewicz z ukochanymi wąsami (naturalnymi) chyba nigdy się nie rozstanie - nawet na życzenie tysiąca widzów, a cóż dopiero jednego... Zresztą realizatorem spektaklu były pana Mietka bynajmniej nie przeszkadzają.

A ja wciąż się uśmiecham na myśl o tym, jak zabawnie zabrzmiał dialog Hrabiego z Gerwazym:



Fragment sceny zbiorowej, na pierwszym planie Mieczysław Dwilewicz jako Hrabia

Fot. Marian Paluszkiewicz

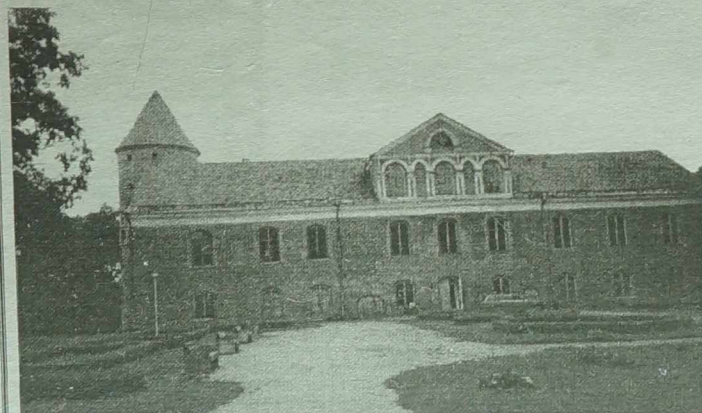
- Mieczysław Dwilewicz. Nie jest to jeszcze pełna lista wykonawców, z pozostałymi zapoznamy się bliżej w czasie przeglądu spektaklu. A nie będzie to zwykły przegląd, ale poważna prezentacja w ramach zbliżającego się festiwalu „Dni Wilna” (13 - 16 sierpnia br.), którego dominujący akcent stanowią obchody 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. „Polski Teatr w Wilnie” ze swoją najświeższą propozycją teatralną wystąpi obok zespołów artystycznych z Francji, Rosji, Polski, Białorusi, Szwecji, Norwegii.

„Wczoraj byłam na próbie „Pana Tadeusza” w wersji „Polskiego Teatru w Wilnie”. Miło zaskoczyła mnie obecność „nowych twarzy”, w szczególności młodych. Nastroju (dobrego) przydał Mieczysław Dwilewicz jako

„Dzokejów - dodał Hrabia -
uzbroić we dworze,
Z włóści wezwać wasalów!”
„Lokajów? Bron Boże! -
Przerwał Gerwazy. - Czy to zajazd
jest hultajstwem?
Kto widział zajazd robić z chłopstwem
i z lokajstwem?
Mój Panie, na zajazdach
nie znacie się wcale;
Wąsałów - co innego,
zadają się wąsala.

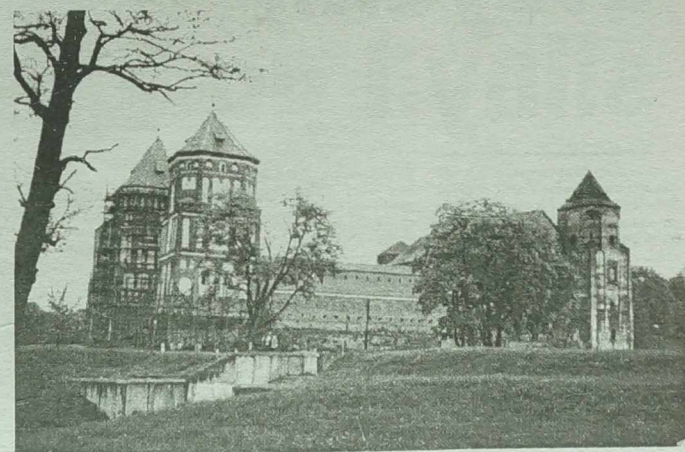
No, ale dajmy już pokój wąsom i zaczekajmy cierpliwie na wynik artystyczny - do połowy sierpnia czasu zostało już bardzo niewiele...

Alwida Antonina BAJOR



Zamek w podkowieńskim Czerwonym Dworze.

Fot. Alwida Antonina Bajor



Zamek w Mirze na Białorusi

Fot. Bronisława Kondratowicz

Uważano ją za symbol idealnej paryżanki...

Françoise Dorléac

„Panienci z Rochefort” z udziałem legendarnego Gene Kelly’ego. W tym filmie tańczyli i śpiewali radosną piosenkę „Jesteśmy bliźniaczkami”. Nikt nie przypuszczał, że jest to ich ostatni wspólny występ.

Aktorstwo miały „zapisane w genach”. Ich babcia pracowała pół życia jako suflerka, ojciec Maurice Dorléac, był znanym aktorem teatralnym, a matka ośniewająca piękna Renee, z domu Deneuve, również była aktorką. Porzuciła jednak scenę po urodzeniu trzech córek - Françoise, Catherine i Silvie, by zająć się ich wychowaniem i kształceniem. Ojciec - zakochany po uszy w żonie i pięknych córkach - starał się zapewnić im jak najlepsze warunki życia. Wyspecjalizował się w dużo bardziej opłacalnym niż aktorstwo dubbingowaniu filmów.

Françoise nigdy nie miała wątpliwości, że chce zostać aktorką. Już jako nastolatka uczyła się zawodu. Uwielbiała tańczyć, na scenie pojawiła się po raz pierwszy w roli Gigi - podlotka stworzonego piórem Colette.

Gdy Françoise miała 17 lat, zagrała małą rolę w filmie „Koteczki”. Natychmiast została dostrzeżona przez najlepszych reżyserów. Rene Clair powierzył jej główną rolę w „Całym złocie świata” obok Bourvila. Publiczność pokochała ją od razu. Posypały się więc kolejne propozycje. Zagrała w „Człowieku z Rio” z Jeanem Paulem Belmondo, a potem w „Gładkiej skórze” Truffaut’a i „Matni” Polańskiego.

Francuzi uważali, że ta rudowłosa szalona dziewczyna jest usposobieniem

idealnej paryżanki. Pewność siebie Françoise była jednak pozorna. W rzeczywistości miała mnóstwo kompleksów. To Catherine była w domu uważana za piękność. Françoise zawsze zamartwiała się, że jest brzydka. Potrafiła jednak doskonale maskować (wymyślone raczej) mankamenty urody. Ubięrała się w ekstrawaganckie suknie z wielkimi dekolantami i ogromne kapelusze, umiejętnie robiła makijaż i zwracała na siebie uwagę swobodnym zachowaniem i radosnym śmiechem. Catherine zapewne w głębi duszy zazdrościła siostrze przebojowości, choć nigdy się do tego nie przyznawała. Zapytana po latach, czy czuła się przytłoczona osobowością siostry, zaprzeczyła: „Myśmy się uzupełniały. Françoise zamartwiała się, że nie jest dość ładna, a ja nigdy nie miałam tego kompleksu, choć uważałam, że jestem chuda jak zagłodzony kot. Ona była ekstrawertyczką, ja dziewczyną ściszoną, nieśmiałą, ona uważała, że najważniejsze jest karyera, dla mnie liczyło się tylko życie prywatne. Chociaż była starsza ode mnie, nigdy nie służyła mi radą, to ja byłam od niej rozsądniejsza, bardziej opiekuńcza. Może dlatego, że jako młoda dziewczyna zostałam matką i sama wychowywałam dziecko”.

Françoise nie zdążyła się spełnić ani jako aktorka, ani żona i matka. 26 czerwca 1967 roku, niedługo po premierze „Panienek z Rochefort”, zginęła w katastrofie samochodowej pod Niceą. Miała zaledwie 25 lat. To nieśmiała Catherine została gwiazdą, ale do dziś nie może się otrząsnąć po śmierci siostry.

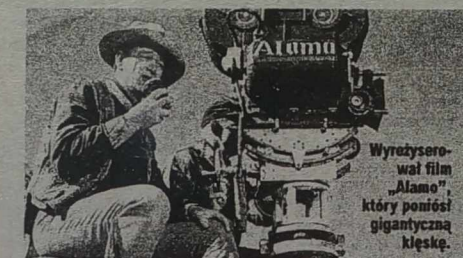


W czasie, gdy Françoise robiła karierę, jej młodszą siostrą, Catherine Deneuve, nie była jeszcze znana. Widzowie uważali Dorléac za piękność i prawdziwą gwiazdę. Francuzi byli zdania, że ta szalona dziewczyna, która nie przejmuje się przeciwnościami losu, jest uosobieniem idealnej paryżanki.

„Jej śmierć napeliła mnie obawą, że sama umrę, zostawiając bliskich mi ludzi. W tym także tkwi przyczyna tego, że nie mam zbyt wielu przyjaciół. Prze-

rażają mnie związki, które szybko się kończą, pozostawiając ból doznanej straty...”

Rafał URSYŃOWSKI
(„Pani domu”)



Wyreżyserował film „Alamo”, który poniósł gigantyczną klęskę.

John Wayne

Brzydki, silny i godny

Na ekranie stworzył mit, z którym nie umiał sobie radzić w życiu. Był alkohikiem i awanturnikiem, ale Amerykanie i tak widzieli w nim niezłomnego obrońcę sprawiedliwości...

Marion Michael Morrison - bo tak brzmiało jego prawdziwe nazwisko, był skromnym, trochę zastraszonego chłopcem. Jego ojciec był alkohikiem i stracił pracę podczas Wielkiego Kryzysu. Matka ledwie wzięła koniec z końcem. Marion dostał stypendium i zdał na uniwersytet, chciał zostać adwokatem. Był samotnikiem zafascynowanym Rudolfem Valentino „Czterech jeźdźców Apokalipsy” oglądał 14 razy w tygodniu.

Zrobił karierę dzięki... lenistwu
W czasie szkolnych wakacji dorabiał w wytwórni Foxa jako rekwizytor.

Po pierwszym ujęciu, sądząc, że to koniec pracy, poszedł na obiad. Reżyser John Ford wpadł w szal i obrzucił niefortunne rekwizytory stekiem wyżwisz. Chłopak nie spytał się, z nieprzeniknionym wyrazem twarzy tracił słynnego reżysera palcem w pierś i odszedł. Ten kamienny spokój zafascynował Forda i rekwizytor nagle zaczął dostawać małe role i pracować jako kaskader. Nikomu nie podobało się jego prawdziwe nazwisko. Wymyślono mu więc pseudonim. Zaczął grać w westernach, ale dopiero rola w „Dylnazie” Johna Forda przyniosła mu prawdziwą sławę. Dziesięć lat później zagrał w „Czerwonej Rzecz” Hawksa i ten film zrobił z Wayne legendę. Wkrótce został przewodniczącym Stowarzyszenia Ochrony Idełów Amerykańskich i zaczął sam kręcić filmy.

Był tylko aktorem...

„Alamo” okazał się gigantyczną klęską, a „Zielone berety”, w których gloryfikował męstwo amerykańskich żołnierzy podczas wojny w Wietnamie, nie zważając na rację drugiej strony - przysporzyły mu wielu wrogów. Na szczęście miał poczucie humoru. Kiedy dowiedział się, że studenci jednego z uniwersytetów krytykują go bez pamięci za jego stosunek do wojny wietnamskiej, wjechał na czele kolumny czołgów na teren miasteczka uniwersyteckiego. Panika trwała krótko, studenci szybko zorientowali się, że Wayne rozdaje butelki whisky i z chęcią do dyskusji politycznych...

Widzowie kochali go za klasyczne role w klasycznych westernach, takich jak „Rio Bravo” czy „El Dorado”, „W epoce obfitującej w niezliczonych bohaterów - mówił prezydent USA Jimmy Carter - on był tym jedynym prawdziwym”. Dziennika-

rze wiedzieli jednak swoje: „John Wayne nie był bohaterem. Był aktorem, który grał bohaterów” - podkreślali, ale... nawet oni nie chcieli burzyć wizerunku wspaniałego mężczyzny i rzadko pisali o jego życiu prywatnym. Tymczasem tajemnicą poliszynela było, że Wayne pił co najmniej jedną butelkę whisky dziennie i wdawał się w bijatyki nie tylko z mężczyznami - jego żona małżeństwa zakończyła się burzliwie, a rozwodowi z meksykańską aktorką Chatą towarzyszyło oficjalne oskarżenie o alkoholizm i stosowanie przemocy.

W 1964 roku zachorował na raka płuc. Po operacji wrócił prosto na plan filmowy „Prawdziwego męstwa”, za który dostał wreszcie upragnionego Oscara. Kiedy go odbierał, ukrywał wzruszenie i oświadczył, że zawdzięcza nagrodę opasce na oko, którą nosił w filmie. „Gdybym wiedział, nałożyłbym taką opaskę 35 lat wcześniej”



Widzowie chcieli go oglądać w klasycznych westernach i bojkotowali wszystkie próby zmiany wizerunku.

FOT. STILES, EAST NEWS, FLASH PRESS MEDIA, BULLIS



„The war wagon”

W filmach niemal zawsze racja była po jego stronie.

„Rio Lobo”

Klasyczna rola w klasycznym westernie. To był jego żywioł.

„Legend of the lost Timbuctu”

Z Sophia Loren zagrał wzruszającą parę. Oczyszczenie w westernie.

„Big Jake”

Grał z najpiękniejszymi aktorkami, m.in. z Maureen O'Hara.

- żartował. Przez 15 lat walczył z rakiem - stracił płuco, część żołądka i przeszedł operację na otwartym sercu. W wywiadzie, którego udzielił w 1969 roku, powiedział, że chciałby, aby pamiętano go jako człowieka, którego po hiszpańsku określa się „feo, fuerte y formal” - czyli „brzydki, silny i godny”. Taki napis znalazł też wyrzyk na swoim nagrobku. Zmarł w wieku 72 lat. 12 czerwca 1979 roku.

Rafał URSYŃOWSKI
(„Pani domu”)

JAN NOWAK KURIER Z WARSZAWY

Mija godzina za godziną a dworzec ciągle otoczony przez Niemców. O godzinie drugiej w nocy kolejarz proponuje mi na ucho, że wyprowadzi mnie bokami na tory, gdzie stoi tak zwany zbiorowy pociąg towarowy. Po chwili idziemy po ciemku przez tory w kierunku stojących wagonów. Mój przewodnik pakuje mnie do pierwszego otwartego wagonu i surowo nakazuje, abym się nie ruszał i siedział cicho, bo inaczej mogę wpaść w ręce Bahnschutzów. Odchodzi, ja zaś czuję, że stoję po kostki w jakiejś płynnej mazi i że w wagonie panuje smród krowiego gnoju. Dźwigając oba moje kanistry z okowitą przesiadam

(Ciąg dalszy. Początek patrz w nr 132).

się natychmiast do sąsiedniego wagonu i tu zastaję tę samą sytuację. Klnę, na czym świat stoi. Najwyraźniej zostałem ulokowany w bydlęcych wagonach, którymi wieszono krowy. Za późno na przesiadkę, na zewnątrz zaczyna się już jakiś ruch, po chwili pociąg rusza. Jadę na stojąco, pogrążony w nawozie po kostki, trzymając w obu rękach moje kanistry z okowitą. W Siedlcach mam już tego dosyć, przesiadam się na stojący obok pociąg pasażerski szczerze wypełniony szmuglerami. Tu dopiero zaczyna się! Stoję w zatłoczonym przedziale zapomniałszy, że przyniosłem ze sobą potworny odór świeżego krowiego lajna. Po chwili rozlega się chór narzekania i głośnie burzenia, a potem spada na moją głowę grad najbardziej soczystych i pomysłowych wyzwisk i prze-

kleństw, jakich w życiu nie słyszałem. Ludzie zatykają nosy, odwracają głowy, a ci najbliżsi stojący daremnie usiłują się odsunąć.

- Świniarzu - grzmi jakiś gruby jegołosec. - Gdzieś ty był? W gnojówce się kąpałeś, czy co? I taki między ludzi się pchał!
- Z gówna rodem - wtóruje z kąta jakaś przekupka. Nie wytrzymamy w tym smrodzie. Wynos się stąd, łobuzie jeden, pókiś cały!

W Mławie wynoszę się istotnie w pośpiechu, nie czekając, aż zostanie wypchnięty. Szukam na próżno pustego przedziału - niestety, cały pociąg jest zapelniony. W ostatniej chwili wskakuję do innego wagonu, gdzie powtarza się dokładnie to samo, z tym, że słownictwo jest jeszcze bardziej urozmaicone.

Z ulgą opuszczam pociąg w Warszawie. Na Mokotów włokę się piechotą przez całe miasto, przysięgając sobie w duchu, że do końca życia nie będę szmuglował okowity.

Ostatnim zajęciem, jakiego się chwytam, jest handel papierosami. Przez jakiegoś krewnego w Monopolu Tytoniowym udaje mi się (na spółkę z żoną mego ciotecznego brata, lotnika, który znalazł się w Anglii), zdobyć miesięczny przydział papierosów - rodzaj koncesji. Z części przydziału sprzedawanego „na lewo” można jakoś żyć.

Tymczasem w początkach 1941 r. raz po raz dochodzą jakieś głosy o podziemnej działalności „wojska” czyli ZZW. Dostęp do organizacji jest oczywiście ściśle zakaspirowany, ale zaczynam wśród zaufanych znajomych szukać możliwości nawiązania kontaktu. Jednym z tych znajomych jest mój dawny profesor z Poznania, Czesław Znamierowski.

Zwierzam mu się z moich trudności: chcę czynnie zaangażować się w walkę z okupantem, ciągnie mnie konspiracja wojskowa, a nie polityka. Tymczasem o wyborze organizacji decyduje czysty przypadek: na kogo ze znajomych się trafi.

Po jakimś czasie Znamierowski zaprasza mnie do siebie na herbatę. Zastaje tam jakiegoś jegołosecia pod czterdziestkę. Nieznajomy wie już o mnie wszystko

o profesora. Dyskusja toczy się wokół wypadków na froncie i coraz wyraźniejszych niemieckich przygotowań do uderzenia na Rosję. Jest marzec 1941 roku. Przy rozstaniu nieznajomy podaje mi swoje nazwisko: Eugeniusz Czarnowski, i prosi, abym go odwiedził w jego mieszkaniu na Saskiej Kępie.

W czasie tej następnej rozmowy mówi otwarcie, że należy do ZZW, pracuje w dziale polityczno-informacyjnym Komendy Głównej. Zadaniem jego komórki jest zbieranie na użytek dowódcy ZZW i jego sztabu informacji o nastrojach w społeczeństwie, o poczynaniach różnych grup politycznych i działalności zakaspirowanych stronnictw. Ma to wielkie znaczenie dla wysiłków mających na celu podporządkowanie dowódcy ZZW wszystkich organizacji wojskowych. „Adam” (taki był pseudonim Czarnowskiego) zaproponował, abym został jednym z jego informatorów. Nie bardzo widziałem siebie w tej roli, ale propozycję przyjąłem skwapliwie. Najważniejszy był sam kontakt i współpraca z ZZW, czyli z „wojskiem”.

„Adam” zaczął z kolei wypytywać o moją sytuację osobistą, jak jestem zabezpieczony, jaki mam Ausweis. Krzywi się, gdy mówię, że utrzymuję się, jak spora część inteligencji warszawskiej, z handlu.

- Wpadnie pan w czasie pierwszego japońki. Dopóki nie był pan z nami związany, nadstawał pan tylko swój własny kark. Teraz, gdy będzie pan nosił przy sobie różne kompromitujące papierki, przypadkowe aresztowanie na ulicy może stworzyć zagrożenie dla innych.

On sam ma Ausweis „Grupy Technicznej” - przedwojennego przedsiębiorstwa, które wykonuje różne zamówienia dla Niemców, a równocześnie stanowi pokrywę dla organizacji politycznej ZOR (Związek Odbudowy Rzeczypospolitej). „Adam” łączy działalność w BIP-ie

(Biuro Informacji i Propagandy) z udziałem w kierownictwie ZOR.

Pyta, czy robiłem już jakieś próby zdobycia miniej lub więcej fikcyjnego zajęcia, które chroniłoby mnie w wypadku zatrzymania w pociągu, na ulicy lub w czasie wybierania z domów.

- Próbowałem dostać administrację domów przez Izbę Przemysłowo-Handlową - odpowiadam - ale to się nie udało.

- Dobrze. Pójdzie pan z moim listem do Józefa Głowackiego w Komisarycznym Zarządzie Zabezpieczonych Nieruchomości. To nasz człowiek, przedwojenny poseł na sejm. On pana urządzi. Ja mam tylko jeden warunek - dodaje uśmiechając się. Jeżeli Głowackiemu się uda, muszę mieć melinę na spotkanie w jednym z pana domów.

- Głowacki pracował jako naczelny buchalter w centrali Kommissarische Verwaltung w dawnym budynku Banku Gospodarstwa Krajowego na rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata.

Udało mu się już zadekować sporo ludzi z ZZW i organizacji cywilnych. Było wówczas niekilkunastu adwokatów, redaktor „Kuriera Warszawskiego” (Wincenty Trzebiński), jeden z działaczy szkolnictwa podziemnego Adamczyk i paru innych. Nie działał sam, lecz przez sekretarza dyrektora, która była wdową po rozstrzelanym we wrześniu prezydencie Bydgoszczy Leonie Barciszewskim. Mając dostęp do „głównego ołtarza” Barciszewska potrafiła bez większych trudności przemycić w odpowiednim momencie kandydatów Głowackiego. W dwa tygodnie później objąłem administrację dwóch sporych kamienic na Królewskiej i otrzymałem Arbeitskarte. Przy Królewskiej 6 znalazłem pokój na najwyższym piętrze, który miał wejście wprost z klatki schodowej. Po zbadaniu, kim byli sąsiedzi, obrałem go sobie za „biuro” i miejsce spotkań. Właśnie w tym pokoju późną wiosną 1941 roku składałem przysięgę organizacyjną ZZW na ręce „Adama” i przybrałem pseudonim „Janek”.

(Cdn.)

Sport

Lekkoatletyka

Dobre wyniki skoczków w dal

Na lekkoatletycznych mistrzostwach świata juniorów w Anncy (Francja) w rzucie dyskiem zwyciężył Węgier Zoltan Kovago - 59,36, przed Brytyjczykiem Emeką Udechuku - 57,99. W skoku w dal zwyciężył Bułgar Petar Daczew - 8,14, przed Abdelmehemem Rahmane z Kataru - 8,11. W biegu na 10000 m zwyciężyli Kenijczyk Benson Barus przed Salimem Kipsangiem.



Igrzyska Dobrej Woli

Kolejny medal F. Savona

Dwukrotny mistrz olimpijski w wadze ciężkiej Kubańczyk Felix Savon powiększył swą medalową kolekcję o wielkich bokerskich turniejów. Kubański obrobym pewnie awansował do finału nowojorskiego turnieju Igrzysk Dobrej Woli, wygrywając przed czasem z Amerykaninem Malcolmem Tannem.

Oto wyniki pierwszych walk półfinalowych: 48 kg - M. Romero (Kuba) - S. Kazakov (Rosja) 12:2, A. Nałbanjan (Rosja) - R. Velasco (Filipiny) 13:1, 54 kg - W. Font (Kuba) - A. Rodriguez (USA) 21:5, T. Tuljakow (Uzbekistan) - J. Santa Cruz (USA) 7:4, 60 kg - M. Kindelan (Kuba) - A. Maletin (Rosja) 19:15, J. Hudson (USA) - A. Leonow (Rosja) 4:4 (małymi punktami 5:0), 67 kg - A. Miszin (Rosja) - M. Espino (USA) 17:0, L. Mosley (USA) - R. Guerra (Kuba) 11:11 (małymi punktami 7:3), 75 kg - J. P. Mendy (Francja) - D. Strelczyński (Rosja) 10:5, A. Hernandez (Kuba) - D. Jarbekow (Uzbekistan) 8:4, 91 kg - D.

W chodzie na 10 km zwyciężył Rosjanin Roman Rasskazow, przed Chińczykiem Yunfeng Liu i Meksykańczykiem Mario Floresem.

Bieg na 3000 m wygrała Chinka Lili Yin, przed Etiopką Yimemashu Taye i Kenijką Edną Kiplagat.

Do finałowego konkursu skoku wwyż zakwalifikował się Polak Paweł Mankiewicz, który wraz z czterema innymi zawodnikami zaliczył 2,18. Pozostałym ośmiu finalistów uzyskało po 2,14.

Siódme miejsce z wynikiem 7054 pkt zajął w dziesięcioboju Polak Marcin Kondratowicz. Złoty medal zdobył Fin Aki Heikkinen - 7476 pkt. Wyprzedził on Niemca Thomasa Poge - 7332 i swego rodaka Jaakko Ojaniemi - 7246.

Inf. wł.

Williamson (USA) zwyciężył I. Kszynina (Rosja) przez poddanie.

Łyżwiarstwo

Polka Anna Rechnio zajmuje siódme miejsce po programie skróconym w rywalizacji solistek w łyżwiarstwie figurowym Igrzysk. Prowadzi Amerykanka Michelle Kwan, przed Rosjankami Marią Butyrską i Wiktoria Wolczkową.

W konkurencji par tanecznych po tańcu oryginalnym prowadzą srebrni medalisci olimpijscy z Nagano - Anzeliyka Krylowa i Andriej Owsiniukow (Rosja). Na drugiej pozycji ich rodacy Irina Łobaczewa - Ilja Awerbuch, a na trzeciej Jelena Gruszczina - Ruslan Gonczarow (Ukraina).

Pływanie

Amerykanki pokonały „Reszte Świata” 65:57, a Niemki wygrały z Chinkami 80:42 w konfrontacjach pływakich podczas Igrzysk. Najlepszy wynik zawodów i najlepszy w tym sezonie na świecie - 1:08,14 w wyścigu na 100 m stylem klasycznym kobiet uzyskała wielokrotna mistrzyni olimpijska Penelope Heyns (RPA).

Inf. wł.



Koszykówka

Zwycięstwo nad mistrzami świata

Reprezentacja Litwy w koszykówce mężczyzn odniosła sensacyjne zwycięstwo nad aktualnymi mistrzami świata Amerykanami 84:82 (47:34). Było to głównym wydarzeniem drugiego dnia odbywających się w Grecji mistrzostw świata koszykarzy.

Amerykany, następcem trzech zespołów Dream Team, dużo brakuje do klasy poprzedników. Lokaut ogłoszony przez władze NBA spowodował, że zawodnicy z tej ligi zrezygnowali z udziału w imprezie. W tej sytuacji trener Rudy Tomjanovich sięgnął po graczy z CBA, klubów europejskich i collegów. Nie tworzą oni jednak dobrze rozumiejącego się kolektywu.

Brązowi medalisci ostatnich dwóch olimpiad, koszykarze Litwy, od początku narzucili szybkie tempo. Amerykanie byli w przedzie tylko na początku meczu. Od 7 minut, gdy Dainius Adomaitis wyprowadził swój zespół do przodu 13:12, Amerykanie cały czas byli w roli doganiających. Przewaga litewskiej drużyny dochodziła nawet do 16 pkt. Świetną partię rozgrywał najlepszy koszykarz Europy 1997 roku Arturas Karniszovas. Były zawodnik Olimpiakosu Pireus świetnie czuł się w Hali Pokoju i Przyjaźni. Wszak w tym obiekcie swe mecze rozgrywa ta grecka drużyna. Karniszovas po przerwie zdobył 20 ze swoich 29 pkt. Amerykanie dobrze finiszowali. 20 sek. przed końcową syreną tracił tylko 2 pkt. Rzut rozprzączył za linii 6,25 m sekundę przed końcem Jimmy Olivera omal nie zakończył się powodzeniem.

Wespole zwycięzców punkty zdobyli: A. Karniszovas 29, S. Stiombergas 15, V. Praszkewiczus 12, D. Adomaitis 10, G. Einikis 8, Sz. Jasikevicius 6, D. Maskoliunas 3, E. Zukatiskas 1. Wespole USA wyróżnili się J. Oliver 18, M. Hawkins 16, J. Sasser 13.

„Jestem niezadowolony z tego wyniku. Fatalnie rozegraliśmy pierwszą połowę.

Popelniliśmy dużo błędów w obronie. W drugiej odsłonie było już znacznie lepiej, ale do zwycięstwa zabrakło jednego rzutu. Mam nadzieję, że porażka obudzi moich graczy” - powiedział Tomjanovich.

Wychowawca zespołu litewskiego Jonas Kazlauskas powiedział: „wygranie z teamem USA zawsze jest cenne. Niezwykle przydatne dla mojego zespołu okazały się zagranica Karniszovasa, który dobrze wykorzystał znajomość hali”.

W innym meczu grupy C zespół Brazylii po trudnej walce pokonał koszykarzy Korei Południowej 76:73 (45:40).

W grupie B koszykarze Portoryko łatwo rozprawili się z Japończykami 78:57 (39:32). W innym ważnym spotkaniu mistrzowie świata z 1990 r. - Jugosłowianie pokonali po dogrywce 82:74 (33:40, 68:68) aktualnych wicemistrzów globu - Rosjan. Ostatnie 10 pkt uzyskali mistrzowie Europy. W ich szeregach niezwykle odważnym psychicznie wykazał się Dejan Bodiroga, który w finałowych 52 sek. meczu wykorzystał sześć rzutów wolnych (ogółem zdobył 16 pkt). Najwięcej punktów dla zwycięzców przyniesli Z. Rebraca 23 i M. Topic 16. Dla Rosjan - W. Karasiow 20, J. Kisurin 15.

W grupie A Grecja pokonała zespół wicemistrzów Europy - Włochy 64:56 (35:39). Po przegraniu pierwszej połowy spotkania, po przerwie Grecy znacznie poprawili grę i wyszli do przodu. U gospodarzy imprezy najwięcej strzelili F. Alvertis 18, D. Papanikolaou 14, A. Koronios 11, u pokonanych wydzielił się G. Fucca 19, A. Meneghin 11.

W drugim meczu tej grupy Kanaada pokonała Senegal 70:57 (38:30).

Nas na Litwie najbardziej cieka-

wią zmagania w grupie D, ponieważ w drugiej części eliminacji właśnie z trzema czołowymi zespołami tej grupy przyjdzie się walczyć o ćwierćfinał reprezentacji Litwy. Tutaj prowadziły do wczorajszego spotkania między sobą drużyny Argentyny i Hiszpanii, które wygrały po dwa mecze.

Argentynianie w drugim spotkaniu uporalni się z Nigerią 68:51 (38:31), a Hiszpania po bardzo zaciętej i wyrównanej walce zwyciężyła Australię 77:76 (35:36). U zwycięzców wyróżnili się A. Herreros 24, I. Rodriguez 13, A. Reyes 11, u pokonanych - T. Ronaldson 17, S. Mackinnon 14, A. Gaze 10.

Do drugiej fazy eliminacji wejdą po trzy najlepsze zespoły z każdej z czterech grup.

Niezależnie od wczorajszych meczów wyłoniono już drużyny, które dalej będą grały o miejsca 13-16 - sa to Senegal, Japonia, Korea Południowa i Nigeria. Już teraz stało się wiadome, że mistrzostwa świata w koszykówce we wrześniu 2002 roku odbędą się w amerykańskim mieście Indianapolis w salach mieszczących 18 000 (Conseco Fieldhouse) i 30 000 (RCA Dome) widzów.

M. R.

Pływanie

daleko od medali

Oprawa pierwszego dnia mistrzostw Europy juniorów w pływaniu były trzy rekordy Starogiego Kontynentu w tej kategorii wiekowej.

Ustanowili je - Rosjanin Anatolij Poliakow na 100 m st motylkowym 54,42, jego rodak Dmitri Komomikow na 100 m st klasycznym 1.02,36 oraz Ukrainka Jana Kloczkowa na 400 m st zmiennym 4.41,70.

Szczupła Ukrainka od roku udanie rywalizuje także w gronie seniork. W ME'97 w Sewilli zdobyła srebra, a w tegorocznych MŚ w Perth także stanęła na drugim stopniu podium.

Polacy do Belgii wysłali 9-osobową grupę pływaków plus piątkę szkoczków do wody. W czwartek nasi reprezentanci plasowali się daleko od strefy medalowej.

„Kurierer Wileński” -
Twoim przyjacielem

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
A															
B															
C															
D															
E															
F															
G															
H															
I															
K															
L															
M															
N															
O															
P															
R															
S															

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka z hasłem

Poziomo: A - chwila, B - kościelny muzyk, C - odkrywca penicyliny, D - zna się na ptakach, E - czepia się psiego ogona, F - sprzeciwi, opór, G - papiery urzędowe, H - chwata, junak, K - stawia piec, L - zatycka u beczi, M - dzielnica Warszawy, N - zawierucha, O - surogat, P - drobny krzew z rodziny worgowych, roślina silnie pachnąca, R - wyrażanie słowem lub gestem poparcia, S - nadzieja, szansa na coś.

Pionowo: 1 - niezłama, 2 - przyrząd gromadzący ładunki elektryczne, 3 - składający ofertę, 4 - kończy modlitwę, 5 - muzułmański władca x) może

być mydlana, 7 - państwo w Afryce x) europejska metropolia, 9 - kita lisa x) zatoka morska, 11 - w świecy x) argumentacja, wyjaśnienie, 12 - pieszczołtliwie o małym dziecku, 13 - zbiór zasuszonych roślin, 14 - ugrupowanie skupiające osoby o wspólnych poglądach, partia, 15 - afisz.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło: (L-12, E-2, O-11, R-3, M-1, N-14) (A-11, H-13, D-3, C-5, L-2, C-14) (K-14, O-4, C-2, R-9, P-5, N-2, S-13, B-12).

Ułożył Władysław PODMOSTKO

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 25 lipca

Poziomo: skarga, kampania, delegat, adamaszek, nona, kant, epos, pęta, rydz, Lear, kaźń, odstecz, głogowiec, zimnica, uśmiešek, obmiar.

Pionowo: zdanie, przypałość, kolanko, susz, Ryga, korek, akta, nisza, Emba, oczko, jama, samum, kipieli, eremita, alternatywa, Razdan.

(U góry - dodatkowo rozwiązanie - hasło).

HOROSKOP



Koziorożec
22.12-19.01

Otrzymacie smutną wiadomość. Być może, serce zasmuci przykrość ze strony starego przyjaciela bądź kogoś bliskiego z rodziny. Mimo wszystko nie zycie im złego, pójście do kościoła i poprosić Boga, aby dał opamiętanie tym, którzy „nie wiedzą, co czynią”. Pod koniec tygodnia depresja minie. Okres sprzyja większym zakupom oraz inwestycjom do nieruchomości.



Wodnik
20.01-18.02

Zachowacie olimpijski spokój i doskonale panujecie nad szybko zmieniającą się sytuacją. Niektórym wielką korzyść przyniosą usługi w zakresie pośrednictwa bądź działalność związana z reklamą. Adwokat wygra skandaliczny proces sądowy. Powiedzie się osobom prowadzącym badania naukowe bądź inne. Pamiętaj, rycerzu, że zwykła wiązanka kwiatów może uczynić cud.



Ryby
19.02-20.03

Nie porzucajcie rozpoczętej pracy, ponieważ to może stać się dla was kamieniem u szczytu. Bądźcie gotowi na to, że obarczą was cudzymi grzechami. Jeśli chcecie uniknąć wielkich strat, bądźcie bardziej ogledni w operacjach pieniężnych. Tydzień nie sprzyja właścicielom samochodów. Niewątpliwie ogarną was romantyczne uczucia.



Baran
21.03-20.04

Powstaną nowe pomysły możliwości. Przed wszystkim związane są z biznesem i karierą. Tymczasowo bezrobotni otrzymają atrakcyjną ofertę. Samotna kobieta znajdzie wielbielca, posiadającego wiele pozytywnych cech. Środa i piątek - to idealne dni dla zakochanych.



Byk
21.04-20.05

Niejednokrotnie uratuje umiejętność analitycznego myślenia. Znajdziecie wyjście nawet z beznadziejnej sytuacji. Wzmocnią się wyrzucające się kontakty z partnerami biznesu. Na początku tygodnia nie spiescie się z podpisaniem dokumentów - za dwa trzy dni sytuacja w sferze waszej działalności może się znacznie zmienić na lepsze. Zainteresujecie się okultyzmem i innymi tajemnicami życia.



Bliźnięta
21.05-21.06

Czeka niespodzianka w postaci pieniędzy. Fortuna uśmiechnie się nawet do biednego włóczęgi. Kupcie z dziesiątkę losów loteryjnych, gdyż w przyszłym tygodniu jest wielka możliwość wygranej. Możecie też spróbować szczęścia w kartach, tylko nie stawiajcie większych sum. Pomysłowość kobiety będzie hojnie wynagrodzona. Na początku tygodnia unikajcie wszelkich konfliktów.



Rak
22.06-22.07

Charakterystyczna dla was subtelna intuicja pomoże rozstrzygnąć problemy związane z przedsiębiorczością lub finansami. Bankowcom, być może, powiedzie się w zawarciu korzystnej transakcji. Pracowników czeka awans służbowy. Możecie też otrzymać dobrą wiadomość z zagranicy. Pod koniec tygodnia czeka silne przeżycie emocjonalne.



Lew
23.07-22.08

Czekają wstrząsy, ale wyłącznie w sprawach sercowych. W pracy i biznesie żadnych przykrości raczej się nie przewidyje. Oczekiwana ważna decyzja kierownictwa będzie pozytywna. Astrolog radzi, aby zbliżający się urlop spędzić na Wyspach Kanaryjskich, lecz w spokojnej wiosce.



Panna
23.08-22.09

Na horyzoncie astrologicznym zarysowują się jakieś ważne zmiany. Być może, postanowicie zmienić miejsce pracy lub wyjechać do innego miasta. Prawdopodobnie będą problemy z własnością. Czekają wielkie wydatki. Ktoś z waszych przyjaciół lub rodziny może potrzebować pilnej pomocy. W następnym tygodniu ubierajcie coś białego lub niebieskiego.



Waga
23.09-22.10

Na początku tygodnia w waszej drodze mogą powstać przeszkody, uwarunkowane nieprzychylnym układem planet. Uzbierzcie się w cierpliwość i pogódźcie się z realną sytuacją. Na obecnym etapie okoliczności są silniejsze od was i nie uda się ich przewyciężyć. Ważne sprawy odłóżcie do czwartku, aż fortuna znów będzie sprzyjać. Nieuzasadniony wybuch gniewu może pogorszyć stosunki z bliską osobą.



Skorpion
23.10-21.11

Pracujcie nie licząc na szybkie wyniki. W przyszłym tygodniu należy pracować z myślą o przyszłości. Nawzięcie korzystną znajomość z osobą wpływową, zblizona do rządu lub administracji miejskiej. Pracującą kobietę będą nekały codzienne troski. Nie szukajcie innej pracy, gdyż niebawem okoliczności zmienią się na lepsze. Zadbajcie o swoje samopoczucie.



Strzelec
22.11-21.12

Będziecie musieli albo czekać, albo doganiać. Jeśli stać was będzie na cierpliwość i wytrwałość, zaoferujecie się do epicentrum wydarzeń. Wasz talent spotka się z powszechnym uznaniem. Jedynym możliwym nieprzychylnym czynnikiem jest ryzyko popełnienia błędu w sprawach pieniężnych lub dokumentach finansowych.

Psychozabawa

- Sądzę, że należy mi się
 - wszystko, co najlepsze
 - to, co sobie wywalczę
 - to samo, co innym
- Gdy ktoś zaczyna się użalać, najczęściej czuję
 - irytację
 - współczucie
 - bezdarność
- Względem wobec innych to sprawa
 - dobrego wychowania
 - kamuflażu
 - moralności
- Najgorzej znoszę
 - chamstwo
 - litość
 - lekceważenie
- U innych ludzi najbardziej przeszkadza mi
 - egoizm
 - brak inteligencji
 - zadzieranie nosa
- Poświęcam swoje przyjemności głównie
 - z poczucia obowiązku
 - dostosowując się do innych
 - nie poświęcam

Samolub czy altruista

- Najchętniej mam do czynienia z ludźmi
 - których podziwiam
 - równymi sobie
 - zależnymi ode mnie
- Lubię dzieci
 - tak
 - nie
 - zależy, jakie
- Ludzi ze swego otoczenia trzeba przede wszystkim
 - przyjmować, jakimi są
 - wychowywać
 - rozumieć
- Rzeczy piękne
 - budzą we mnie chęć posiadania
 - bezinteresowny zachwyt
 - niekopój
- Rozmijam się z prawdą przeważnie
 - dla wygody
 - by nie zrobić komuś przykrości
 - z przyzwyczajenia
- Czuję się pokrzywdzony
 - bardzo często
 - prawie nigdy
 - czasami

	A	B	C
1.	2	1	0
2.	2	0	1
3.	1	2	0
4.	0	1	2
5.	2	0	1
6.	1	0	2
7.	1	0	2
8.	0	2	1
9.	0	2	1
10.	2	0	1
11.	2	0	1
12.	2	0	1
13.	2	1	0
14.	2	0	1
15.	1	0	2
16.	2	1	0

- Gdy coś się nie uda, обвинiam przeważnie
 - innych
 - siebie
 - nikogo, szukam raczej nowych rozwiązań
- Uważam, że generalnie jestem
 - OK.
 - niecałkiem w porządku
 - całkiem nie w porządku
- Na akceptacji innych zależy mi
 - ogromnie
 - nieszczerze
 - tak jak wszystkim
- Największych szkód doznalem
 - przez innych ludzi
 - z własnej winy
 - z woli losu

1-12 - Altruista. Nie jesteś obsesyjnie zajęty samym sobą, co sprawia, że znajdujesz trochę czasu dla reszty świata. Ciesz się i raduj, tacy jak Ty mają najlepsze widoki na udane życie.

13-24 Nie jesteś rekordowym samolubem, chociaż koncentrujesz się dość mocno na swoim ego. W chwilach kryzysowych masz skłonność do rozumowania w duchu: po mnie choćby popot... Wystrzegaj się tego, a przede wszystkim bądź bardziej szczerzy z samym sobą.

25-33 Wygląda na to, że jesteś samolubny niczym nowo narodzony. Czy nie pora zacząć, by już raczkować albo nawet chodzić? Patrzyenie na świat z perspektywy oseska grozi przecież licznymi komplikacjami...

SOBOTA 1 SIERPNI

LTV

8.05 - Dla rolników. 8.30 - Teletext. 8.45 - Film dok. 9.15 - S. "Noe i Kasper". 9.45 - Spektakl "Świąty". 11.00 - Film fab. "Zegnanie, różę". 12.30 - Wizje i rzeczywistość. 13.20 - Spektakl "Zdrada". 15.00 - Rozmowa z muzykiem P. Wyspianskiem. 15.30 - S. "Wielkie cuda świata". 16.00 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.30 - Koncert. 17.00 - Film dok. "Objawienia". 18.00 - Piłka nożna. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Lotnisko. 19.20 - Po pracy. 20.05 - Milenium. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - S. "Speranza". 22.15 - W swoją stronę. 22.50 - Wrećenie nagród muzycznych 1997 r. Podczas przerwy. 23.00 - Dziennik wieczny.

LNK

8.30 - S. "Groźne dinozaury". 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smaczne. 11.00 - Cztery kółka. 11.30 - Program sportowy. 12.00 - Katastrofa w Tunisie. 12.30 - Kibic Tele Vibir. 14.15 - Film fab. "Charlie i Louisa". 16.00 - S. "Bójownicy". 16.55 - S. "Zdrada". 17.45 - S. "Piłkarz". 18.30 - Z Hollywoodu. 19.00 - Od... do... 19.30 - Wiadomości. 19.45 - To ci rodzacy. 20.30 - Film fab. "Z data od domu". 22.15 - S. "Julia i Julia". 23.55 - Jeszcze nie koniec. 0.40 - Film fab.

BALTYCKA TV

7.30 - S. anim. 8.30 - Ekoróżg. 9.00 - S. "Moje psie z-

cie". 9.30 - Tak. Nie. 10.30 - Humor. 11.00 - Jestem z wami. 11.30 - Baltycka bomba. 15.00 - S. "Przyjaciel uziębiony". 15.30 - S. "Legenda o zaginionym mieście". 16.00 - Telegra dla rodziny. 17.00 - S. "McGyver". 18.00 - S. "Wojny domowe". 19.00 - Bushido. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słoń. 21.25 - Telegra. 21.30 - S. "Telesfont mordster". 22.20 - Film fab. "Bezsłoneczny". 0.05 - Bushido. 1.00 - Muzyka taneczna. 3.00-7.30 - DW.

VILSAT

9.00 - Przede wszystkim dzieci. 9.30 - Kalejdoskop zniżek. 9.40 - Muzyka. 18.00 - Doyk. 18.50 - Kalejdoskop zniżek. 19.00 - Salon Vaga". 19.30 - Cuda czardziejki. 20.00 - Szafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert. 22.00 - Salon country. 22.40 - Film fab.

IKANAL ROSJI

6.00 - Film fab. "Diabełski tużni". 7.45 - Słowo duszpasterza. 8.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Począta paroma. 9.05 - Kalambur. 9.40 - Smak. 10.00 - Powrót Galerii Tretyjakskiej. 10.25 - Jerałsz. 10.45 - Film fab. "Poraz pierwszy zamężna". 12.25 - Cywilizacja. 13.20 - Koszykówka. 13.50 - Salon Vaga". 14.15 - W świecie zwierząt. 14.50 - Film anim. 15.15 - Jak to było. 16.25 - Show dzentelmenów. 16.55 - Film fab. "W strefie wyjątkowej". 18.45 - "Dobranoc, dzieci". 19.00 - Czas. 19.40 - Komedia. "Zandam w spondy". 21.40 - Komedia. "Kule nad Broadwayem".

WILEŃSKA TV

8.05 - Z Wilna. 8.15 - Film fab. 9.05 - Male poranne show. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. "Przygody miłose Hekrakles". 11.35 - Dziękuję za zakup. 11.50 - Nowy Jork. 12.25 - Towary i usługi. 12.35 - Tydzień. 13.05 - Koncert.

14.10 - TV-6 taksy. 14.20 - Znaid Wilhi TV. 14.50 - Specjalny wyjazd. 15.00 - Towary i usługi. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Podobnie oglądaj. 17.40 - Humor. 18.30 - Skandale tygodnia. 19.00 - Fitol. 19.15 - Film fab. "Okrutny romans". 22.05 - S. "Show Benny Hill'a". 22.35 - Małe nocne show. 23.00 - Z Moskwy. 23.10 - TV-6 taksy. 23.25 - Film fab.

VILSAT

9.00 - Przede wszystkim dzieci. 9.30 - Kalejdoskop zniżek. 9.40 - Muzyka. 18.00 - Doyk. 18.50 - Kalejdoskop zniżek. 19.00 - Salon Vaga". 19.30 - Cuda czardziejki. 20.00 - Szafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert. 22.00 - Salon country. 22.40 - Film fab.

IKANAL ROSJI

6.00 - Film fab. "Diabełski tużni". 7.45 - Słowo duszpasterza. 8.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Począta paroma. 9.05 - Kalambur. 9.40 - Smak. 10.00 - Powrót Galerii Tretyjakskiej. 10.25 - Jerałsz. 10.45 - Film fab. "Poraz pierwszy zamężna". 12.25 - Cywilizacja. 13.20 - Koszykówka. 13.50 - Salon Vaga". 14.15 - W świecie zwierząt. 14.50 - Film anim. 15.15 - Jak to było. 16.25 - Show dzentelmenów. 16.55 - Film fab. "W strefie wyjątkowej". 18.45 - "Dobranoc, dzieci". 19.00 - Czas. 19.40 - Komedia. "Zandam w spondy". 21.40 - Komedia. "Kule nad Broadwayem".

WILEŃSKA TV

8.05 - Z Wilna. 8.15 - Film fab. 9.05 - Male poranne show. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. "Przygody miłose Hekrakles". 11.35 - Dziękuję za zakup. 11.50 - Nowy Jork. 12.25 - Towary i usługi. 12.35 - Tydzień. 13.05 - Koncert.

14.10 - TV-6 taksy. 14.20 - Znaid Wilhi TV. 14.50 - Specjalny wyjazd. 15.00 - Towary i usługi. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Podobnie oglądaj. 17.40 - Humor. 18.30 - Skandale tygodnia. 19.00 - Fitol. 19.15 - Film fab. "Okrutny romans". 22.05 - S. "Show Benny Hill'a". 22.35 - Małe nocne show. 23.00 - Z Moskwy. 23.10 - TV-6 taksy. 23.25 - Film fab.

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.30 - Aktualności wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop zniżek. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop zniżek. 19.15 - Gwóźdź. 19.45 - XL-Music. 20.15 - Brytania 2000. 21.00 - Zatrzymaj się chwilę. 21.30 - Film fab.

IKANAL ROSJI

6.00 - Komedia. "Ach, wędził, wędził...". 7.15 - Milion Lotto. 7.30 - Klub Di. 7.50 - S. "Show Benny Hill'a". 21.30 - TV-6 taksy. 21.45 - Film-koncert. 22.15 - Film fab. "Kameleon".

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.30 - Aktualności wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop zniżek. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop zniżek. 19.15 - Gwóźdź. 19.45 - XL-Music. 20.15 - Brytania 2000. 21.00 - Zatrzymaj się chwilę. 21.30 - Film fab.

IKANAL ROSJI

6.00 - Komedia. "Ach, wędził, wędził...". 7.15 - Milion Lotto. 7.30 - Klub Di. 7.50 - S. "Show Benny Hill'a". 21.30 - TV-6 taksy. 21.45 - Film-koncert. 22.15 - Film fab. "Kameleon".

ROSYJSKA TV

6.00 - Czerwona księżka. 6.30 - Długość. 6.55 - Wiejski poranek. 7.25 - W. Czas. 7.55 - Witaj, kraju. 8.45 - Sam sobie rezysem. 9.15 - Rosyjskie loty. 9.55 - Anchiłaj. Co. 10.45 - W świecie świąt. 11.00 - Tydzień w Świąt

ROSYJSKA TV
6.00 - Bajka. "Trzech grusobasów". 7.30 - Labirint. 7.55 - Witaj kraju. 8.45 - Krzyżówka. 9.15 - Początek Rosyjskiej TV. 9.40 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 10.05 - Podium. 10.25 - Ognisko do nowo. 11.00 - Tydzień w Santa Barbara. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Ludzie i pieniądze. 12.50 - Federacja. 13.50 - Ułubione melodie. 14.00 - Wieża. 14.25 - Arena. 14.55 - Piłka nożna. 16.55 - Moja rodzina. 18.35 - Komedia. "Gra i miliony". 20.25 - Ring muzyczny. 21.55 - Jabłko Adama. 22.20 - Predkowie. 22.40 - Dramat erot. "Miłose molenia Edgara M".

TV POLONIA

7.00 - Galeria pod strzechą. 7.30 - Hit'y satelity. 8.00 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Misjonarze. "Pod wulkanem" - film dok. 9.05 - Opowieści z collegium matus. "Pędziem zapisane". 9.30 - Ala i As - program dla dzieci. 9.45 - Szafki - program dla dzieci. 10.15 - Zrób to tak jak my. 10.30 - Brawol Hit! 13.20 - Wiadomości. 13.30 - Pesodoni. "Mieczysław". 13.50 - Film dok. 14.00 - Kowalski i Schmidt. 14.30 - Od zbrodni do wolności - teletuniejki historyczny. 15.00 - "Powrót Arabeli" - serial dla młodych widzów. 15.25 - "Wilki morskie" - serial anim. dla dzieci. 16.00 - Piosenki z filmoteki. 16.45 - Informacje studia kontakt. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Piosenki w Powsta-

Barbara. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - "Słowiński bazar". 13.55 - S. "Prawo i porządek". 14.50 - Film dok. 15.50 - Ściśle tajne. 16.45 - Stare mieszkanie. 18.35 - Film fab. "Pierścień". 20.25 - K. Z przedstawi. 21.10 - Melodramat "Lato miłości".

TV POLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Słowo na niedzielę. 7.10 - Z biegiem rzeki, z biegiem historii" - film dok. 7.40 - Gwoliński - reportaż. 8.00 - Krocząc drogi aniołów. 8.15 - Kolorowy świat Felicji Curylowej - reportaż. 8.30 - Blisko choć daleko "Ośnienie". 9.00 - "Zbrodnia lorda Arturo Savile" - nowela filmowa prod. polskiej. 9.30 - Dzień dobry na dzień dobry. 10.15 - Program krajoznawczy. 10.45 - Nie dzieje muzykowanie. 11.30 - Płkownik polonijny w Berlinie. 11.45 - Marzenie moje go życia - reportaż. 12.00 - Program dla dzieci. 12.35 - Bobaskowo - serial animowany dla dzieci. 13.00 - Transmisja niedzielnej meczowej. 14.00 - Skarbiec - magazyn historyczno-kulturowy. 14.30 - Podwieczorek - program rozrywkowy. 15.30 - Biografie - prof. Jerzy Zubrzycki. 16.20 - Czy nas jeszcze pamiętacie. 16.50 - Kto jest kim w Polsce. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - "Kot w butach" - serial animowany dla dzieci. 17.50 - "Czarna perła" - melodramat prod. polskiej. 19.05 - Tablice Pamięci. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody.

19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 21.10 - Koncert Anny Lipnickiej. 22.30 - Panorama. 23.05 - Koncert Inauguracyjny. "Manifestacja". 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Płkownik polonijny w Berlinie. 0.45 - Program dnia. 0.50 - "Opowieści ty bobra" - serial animowany. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Tablice Pamięci. 1.35 - Podwieczorek - program rozrywkowy. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 4.15 - Koncert Anny Lipnickiej. 5.40 - Auto-moto-klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Kowalski i Schmidt. 7.00 - Zakonczony. 7.15 - "Pierścień". 7.30 - "Lato miłości".

POLSAT TV

6.00 - Plastik TV. 6.30 - Disco Polo Live. 7.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - Pamięnik nastolatki - program dla młodzieży. 8.30 - Klip Klaps - najmodniejsza lista przebojów. 9.00 - Rekiny wulkanu go miasta". USA. 9.30 - "Power Rangers" - serial komediowy. 9.55 - Disco Relax. 11.00 - "Ja się zastrzelił". USA 1997. 11.30 - "Znak Zorro". USA 1990. 12.00 - "Najdroższy tatę". USA. 12.25 - "Przygody Hucka Finna". USA. 14.20 - "Bandzior i karuzela srebra". USA. 16.00 - Informacje. 16.15 - Koncert Fundacji Polsat. 16.25 - Od świtu do zmroku. 16.50 - "Dirty Dancing". USA. 17.20 - Koncert Fundacji Polsat. 17.30 - T. J. Hooker. 18.40 - "Hudson Street". USA. 19.05 - "Komi-sar Rex". Niemcy. 20.05 - "Gorączka w mieście". USA. 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - "Zielona karta". USA. Francja. 22.55 - Wyniki losowania LOTTO. 23.00 - "Ostry dyżur" - amerykański serial obyczajowy. 24.00 - Magazyn sportowy. 1.35 - Junior. 2.05 - Przegląd minie. 3.10 - Pogozna-

19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 21.10 - Koncert Anny Lipnickiej. 22.30 - Panorama. 23.05 - Koncert Inauguracyjny. "Manifestacja". 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Płkownik polonijny w Berlinie. 0.45 - Program dnia. 0.50 - "Opowieści ty bobra" - serial animowany. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Tablice Pamięci. 1.35 - Podwieczorek - program rozrywkowy. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 4.15 - Koncert Anny Lipnickiej. 5.40 - Auto-moto-klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Kowalski i Schmidt. 7.00 - Zakonczony. 7.15 - "Pierścień". 7.30 - "Lato miłości".

niu Warszawskim. 17.20 - Sport satelity. 18.20 - "Kolumbowie" - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - Gość TV Polonia. 20.00 - "Pierścienie z orłem w koronie" - dramt prod. polskiej. 21.45 - Recital Hanny Banaszak. 22.40 - Panorama. 23.15 - To szok - widowisko publicystyczne. 24.00 - Koncert Haliny Frąckowiak. 0.40 - Film anim. dnia. 0.45 - Film program. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport. 1.22 - Prognoza pogody. 1.25 - Piosenki w Powstaniu Warszawskim. 1.30 - "Kolumbowie" - serial prod. polskiej. 2.25 - Słowo na niedzielę. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Pierścienie z orłem w koronie" - dramt prod. polskiej. 4.45 - Recital Hanny Banaszak. 5.40 - Sport satelity. 6.40 - Galeria pod strzechą.

POLSAT

6.00 - Dance TV. 6.30 - Disco Relax. 7.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - Smakosze i rozkosze. 8.15 - Lista przebojów - program muz. 8.30 - Encyklopedia słów wielkich i małych - program dla dzieci. 9.00 - "Yogi kawałki słów" - serial anim. dla dzieci. 9.25 - "Power Rangers" - serial komikowy. 9.55 - Komputerowy świat. 10.45 - "Mieć dynamit ringu". USA. 12.50 - "W najlepszym interesie dziecka". USA. 14.30 - Oskar - magazyn filmowy. 15.00 - Fundacja Polsat. 15.30 - Link Journal - magazyn yndy-

19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 21.10 - Koncert Anny Lipnickiej. 22.30 - Panorama. 23.05 - Koncert Inauguracyjny. "Manifestacja". 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Płkownik polonijny w Berlinie. 0.45 - Program dnia. 0.50 - "Opowieści ty bobra" - serial animowany. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Tablice Pamięci. 1.35 - Podwieczorek - program rozrywkowy. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 4.15 - Koncert Anny Lipnickiej. 5.40 - Auto-moto-klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Kowalski i Schmidt. 7.00 - Zakonczony. 7.15 - "Pierścień". 7.30 - "Lato miłości".

POLSAT TV

6.00 - Plastik TV. 6.30 - Disco Polo Live. 7.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - Pamięnik nastolatki - program dla młodzieży. 8.30 - Klip Klaps - najmodniejsza lista przebojów. 9.00 - Rekiny wulkanu go miasta". USA. 9.30 - "Power Rangers" - serial komediowy. 9.55 - Disco Relax. 11.00 - "Ja się zastrzelił". USA 1997. 11.30 - "Znak Zorro". USA 1990. 12.00 - "Najdroższy tatę". USA. 12.25 - "Przygody Hucka Finna". USA. 14.20 - "Bandzior i karuzela srebra". USA. 16.00 - Informacje. 16.15 - Koncert Fundacji Polsat. 16.25 - Od świtu do zmroku. 16.50 - "Dirty Dancing". USA. 17.20 - Koncert Fundacji Polsat. 17.30 - T. J. Hooker. 18.40 - "Hudson Street". USA. 19.05 - "Komi-sar Rex". Niemcy. 20.05 - "Gorączka w mieście". USA. 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - "Zielona karta". USA. Francja. 22.55 - Wyniki losowania LOTTO. 23.00 - "Ostry dyżur" - amerykański serial obyczajowy. 24.00 - Magazyn sportowy. 1.35 - Junior. 2.05 - Przegląd minie. 3.10 - Pogozna-

19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 21.10 - Koncert Anny Lipnickiej. 22.30 - Panorama. 23.05 - Koncert Inauguracyjny. "Manifestacja". 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Płkownik polonijny w Berlinie. 0.45 - Program dnia. 0.50 - "Opowieści ty bobra" - serial animowany. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Tablice Pamięci. 1.35 - Podwieczorek - program rozrywkowy. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 4.15 - Koncert Anny Lipnickiej. 5.40 - Auto-moto-klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Kowalski i Schmidt. 7.00 - Zakonczony. 7.15 - "Pierścień". 7.30 - "Lato miłości".

16.00 - Informacje. 16.15 - Halo miliard. 16.45 - Egzamin dojazdowy. 16.45 - Egzamin dojazdowy. 16.45 - Egzamin dojazdowy. 17.45 - "T.J. Hooker". USA. 18.40 - "Hudson Street". USA. 19.05 - "Disco Polo Live. 20.05 - "Lokawca". USA. 20.50 - Losowanie LOTTO. 21.00 - "Księżka nad Miami". USA. 22.00 - "Mam cię!". USA. 23.50 - LOTTO. 23.55 - "Zycki i jak". USA. 0.25 - Playboj. 1.25 - "Złubna namięt-nosy". USA. 3.20 - Dance TV oraz ROM.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL. 7.20 - "Campbellowie" - serial familijny. 8.10 - "Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 8.30 - "Sunset Beach" - serial obyczajowy. 9.15 - Siódemka dzieciakom. 10.35 - "Bolek i Lolek zapraszają" - serial animowane. 12.30 - "Najeżdźmy" - serial SF. 13.25 - "Robin Hood" - serial przygod. 14.20 - "Wsyppa" - film sensas. 15.50 - AQO - program rozrywkowy. 16.20 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komediowy. 17.10 - "Sliders" - serial SF. 18.00 - Czynniki PSI 2 - serial SF. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - "Beach Patrol" - serial obyczajowy. 19.55 - "Co było, minęło" - dramt obyczajowy. 21.45 - "Alfred Hitchcock przedstawia" - serial kryminalny. 22.35 - "Kapitan Jack" - komedia sensacyjna. 0.20 - "Czynniki PSI 2" - serial SF. 1.05 - "Najeżdźmy" - serial SF. 1.55 - "Beach Patrol" - serial obyczajowy.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL. 7.30 - Filmy anim. 9.05 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komediowy. 9.55 - "Co było, minęło" - dramt obyczajowy. 11.40 - "Rewolwer i melonki" - serial sensas. 12.35 - "Sliders" - serial SF. 13.25 - "Alfred Hitchcock przedstawia" - serial kryminalny. 14.15 - "Powrót na Wyspę Skarbow" - serial przygodowy. 15.10 - "Szwajcarscy Robinsonowie" - serial przygodowy. 16.05 - "Riverrdale" - serial obycz. 16.55 - "Spokojnie, tatuśku" - serial komed. 17.20 - "Abbott i Costello w wojsku" - komedia USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - "Świat pana trenera" - serial komediowy. 19.30 - "Zrobmy sobie dobrze" - serial komediowy. 19.55 - "Zbrodnica panamska" - film kryminalny. 21.35 - "Wieżowiec waonipern" - talk-show. 22.40 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial sensas. 23.25 - "Rewolwer i melonki" - serial kryminalny. 0.20 - "Powrót na Wyspę Skarbow" - serial przygod. 1.15 - "Riverrdale" - serial obycz. 2.00 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial kryminalny.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL. 7.30 - Filmy anim. 9.05 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komediowy. 9.55 - "Co było, minęło" - dramt obyczajowy. 11.40 - "Rewolwer i melonki" - serial sensas. 12.35 - "Sliders" - serial SF. 13.25 - "Alfred Hitchcock przedstawia" - serial kryminalny. 14.15 - "Powrót na Wyspę Skarbow" - serial przygodowy. 15.10 - "Szwajcarscy Robinsonowie" - serial przygodowy. 16.05 - "Riverrdale" - serial obycz. 16.55 - "Spokojnie, tatuśku" - serial komed. 17.20 - "Abbott i Costello w wojsku" - komedia USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.05 - "Świat pana trenera" - serial komediowy. 19.30 - "Zrobmy sobie dobrze" - serial komediowy. 19.55 - "Zbrodnica panamska" - film kryminalny. 21.35 - "Wieżowiec waonipern" - talk-show. 22.40 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial sensas. 23.25 - "Rewolwer i melonki" - serial kryminalny. 0.20 - "Powrót na Wyspę Skarbow" - serial przygod. 1.15 - "Riverrdale" - serial obycz. 2.00 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial kryminalny.

19.50 - Gość TV Polonia. 20.00 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 21.10 - Koncert Anny Lipnickiej. 22.30 - Panorama. 23.05 - Koncert Inauguracyjny. "Manifestacja". 24.00 - Sportowa niedziela. 0.30 - Płkownik polonijny w Berlinie. 0.45 - Program dnia. 0.50 - "Opowieści ty bobra" - serial animowany. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.17 - Prognoza pogody. 1.20 - Tablice Pamięci. 1.35 - Podwieczorek - program rozrywkowy. 2.30 - Panorama. 3.05 - "Rośliny trujące" - film fab. prod. polskiej. 4.15 - Koncert Anny Lipnickiej. 5.40 - Auto-moto-klub. 5.55 - Sportowa niedziela. 6.25 - Kowalski i Schmidt. 7.00 - Zakonczony. 7.15 - "Pierścień". 7.30 - "Lato miłości".

NIEDZIELA 2 SIERPNI

LTV

8.05 - S. "Milenium". 9.00 - Świąteczne myśli. 9.25 - Nowości kościoła katolickiego. 9.30 - Skowronki i sowy. 10.00 - S. "Miri włożę". 10.50 - Na parapecie. 11.20 - Siedenm dni Kowna. 12.00 - Koncert żyweń. 13.00 - Ziemia-powietrze. 13.50 - Formula-1. 16.00 - Podróż z LTV. 16.25 - Koszykówka. Podczas przerwy - Sport na świecie. 18.05 - Film dok. 18.30 - Wiadomości. 18.50 - S. "Domek na przetrans". 19.45 - Wizje i rzeczywistość. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Film fab. "Dekalog VIII". 22.20 - Piłka nożna. 23.10 - Film fab. "Ojciec i syn".

LNK

8.30 - S. "Groźne dinozaury". 9.00 - S. "Dom do wynajęcia". 9.30 - S. "Urwisy". 10.00 - S. "Lessie". 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - S. "Lessie". 11.30 - Dawny świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Kibic Tele Vibir. 14.00 - S. "Prezydent sukces". 15.05 - S. "Dziwny sukien". 16.00 - Film fab. 16.55 - S. "Louisa i Clark". 17.45 - S. "Dziwny sukien". 18.30 - Z Hollywoodu. 19.00 - Humor. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Teletext. 20.30 - Film fab. 22.25 - Film fab. "Mimoz". 0.25 - Forma. 0.55 - S. "Wydział zabójstw".

BALTYCKA TV

7.30 - S. "Moje psie życie". 8.00 - Humor. 8.30 - Program religijny. 9.30 - Brzeg. 10.30 - Humor. 11.00 - Walka

14.10 - TV-6 taksy. 14.20 - Znaid Wilhi TV. 14.50 - Specjalny wyjazd. 15.00 - Towary i usługi. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.50 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Podobnie oglądaj. 17.40 - Humor. 18.30 - Skandale tygodnia. 19.00 - Fitol. 19.15 - Film fab. "Okrutny romans". 22.05 - S. "Show Benny Hill'a". 22.35 - Małe nocne show. 23.00 - Z Moskwy. 23.10 - TV-6 taksy. 23.25 - Film fab.

9.00 - Muzyka. 10.30 - Aktualności wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop zniżek. 11.50 - Mu

PRENUMERUJ I CZYTAJ „KURIER WILEŃSKI” - JEDYNĄ CODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ NA LITWIE

UWAGA, KONKURS!

Czytelników artykułów na tematy kosmetyczne, w związku z przypadającym w październiku 15-leciem Laboratorium Kosmetycznego dr Ireny Eris, zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie o tematyce kosmetycznej. Osoby, które uważnie czytały i nadal będą czytać „Kącik nie tylko dla pań”, nie powinny mieć trudności z odpowiedziami na pytania, które ogłosimy już w następnym „Kąciku”.

Pośród uczestników będą rozlosowane cenne nagrody, które ufundowało Laboratorium Kosmetyczne dr Ireny Eris.

Pytania konkursowe i warunki podamy w następnym „Kąciku”. Zapraszamy do aktywnego udziału, bo naprawdę warto.

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalnie popada, z możliwością wystąpienia burz. Wiatr południowy i południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, w dzień - 20-25 stopni.

W Wilnie przelotne deszcze z możliwością wystąpienia burz. Temperatura w nocy 13-15, w dzień około 24 stopni.

2 sierpnia w południowo-zachodnich rejonach przelotny deszcz, lokalnie burze. Temperatura w nocy 12-17, w dzień - 18-23 stopnie.

3 sierpnia spodziewane jest ocieplenie do 28 stopni.

Daty tygodnia

* 1 sierpnia 1914 r. rozpoczęła się I wojna światowa.

* 1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie.

* Przed 50 laty, 1 sierpnia 1948 r. zmarł Adam Wodziczko (ur. 1887), polski botanik, współtwórca teoretycznych podstaw ochrony przyrody i krajobrazu.

* 2 sierpnia 1878 r. urodził się Tadeusz Mańkowski (zm. 1956), polski historyk sztuki, znawca sztuki wschodniej, prawnik.

* Przed 225 laty, 3 sierpnia 1773 r. zmarł Stanisław Konarski (ur. 1700), pisarz polityczny, publicysta, pedagog, reformator szkolnictwa, założyciel Collegium Nobilium; poeta i dramaturg, prekursor polskiego oświecenia.

* 3 sierpnia 1958 r. amerykański okręt podwodny o napełnieniu jądrowym „Nautilus” przepląnął pod lodami w miejscu, gdzie znajduje się Biegun Północny.

* Przed 125 laty, 4 sierpnia 1873 r. urodził się Alfonsas Petrulis (zm. 1926), duchowny, sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy w 1918 r.

* 5 sierpnia 1813 r. urodził się Ivar Aasen (zm. 1896), norweski poeta i językoznawca, twórca literackiego języka norweskiego.

* Przed 90 laty, 5 sierpnia 1908 r. zmarł Walery Wróblewski (ur. 1836), jeden z przywódców Powstania Styczniowego, generał Komuny Paryskiej.

* 6 sierpnia 1945 r. Amerykanie zrzucili bombę atomową na Hiroszimę.

* Przed 120 laty, 7 sierpnia 1878 r. urodził się Ludwik Janowski (zm. 1921), historyk kultury, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej; wiele prac naukowych poświęcił historii Wileńskich Wszecznic.

Przygotował
Władysław PODMOSTKO

Cudowna moc ziół

Na łysienie plackowate

Przyczyna tej choroby nie jest znana. Wiadomo jednak, że łysieniu sprzyjają np. silne przeżycia nerwowe, zaburzenia hormonalne, ropne ogniska w organizmie. Kuracja opisanymi niżej ziołami może wspomóc leczenie farmakologiczne.



1. Mięta pieprzowa (pobudza trawienie) 2. Nagietek lekarski (ma działanie przeciwzapalne) 3. Rumian szlachetny (działa rozkurczowo) 4. Melisa lekarska (ma działanie uspokajające).

Ziołowe receptury

Bakteriobójczy napar z mięty pieprzowej

Łyzkę rozdrobnionych, suszonych liści mięty zalać szklanką wrzątku. Pozostawić na 15 minut pod przykryciem. Odcedzić. Pić 3 razy dziennie (najlepiej na godzinę przed posiłkami).

Rozkurczowy napar z nagietka lekarskiego

Pół łyżki suszonych płatków nagietka należy zalać szklanką wrzącej wody. Pozostawić pod przykryciem na 10 minut. Po przecedzeniu pić 3 razy dziennie po ćwierć szklanki płynu (najlepiej między posiłkami). Polecany przy skurczach żołądka.

Przeciwzapalny napar z rumianku szlachetnego

2 łyżki kwiatów rumianku zalać 2 szklankami wrzątku. Odstawić pod przykryciem na 10-15 minut. Odcedzić i pić po pół szklanki naparu 2-4 razy dziennie.

Napar z melisy lekarskiej pobudzający trawienie

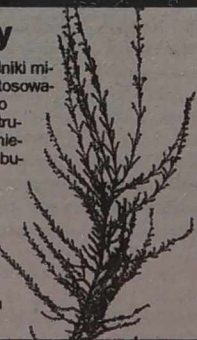
Czubatą łyżkę suszonych i rozdrobnionych liści lub ziela melisy zalać szklanką wrzątku. Pozostawić na 20-30 minut pod przykryciem. Po przecedzeniu pić 2-3 razy dziennie po pół szklanki naparu (przy zaburzeniach przemiany materii, w stanach ogólnego pobudzenia nerwowego).

Leksykon ziół

Wrzós zwyczajny

W Polsce rośnie na nizinach (na glebach piaszczystych). Osiąga wysokość do 80 cm. Gałązki pokryte są drobnymi listkami. Dzwonkowate, na ogół różowe kwiatki są zebrane w grona na szczytach gałązek. Kwitnie od lipca do września. Surowcem leczniczym są kwiaty oraz szczyty pędów. Wrzós zawiera m.in. flawonoidy, garbniki, aminokwasy, kwasy organiczne,

siłuz, składniki mineralne. Stosowany jest jako środek odtruwający w niektórych zaburzeniach przemiany materii, nieżytkach dróg moczowych, chorobach skórnych.



KALENDARIUM

* Sobota (I.VIII) jest 213 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 152 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imienniny: Alfonsa, Nadii, Justyny, Piotra, Wery.
* Wschód Słońca - 4.29, zachód - 20.21. Długość dnia 15 godz. 52 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 31 lipca.

* Niedziela (2.VIII) jest 214 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 151 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imienniny: Euzebiusza, Gustawa, Kariny.
* Wschód Słońca - 4.30, zachód - 20.19. Długość dnia 15 godz. 49 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 31 lipca.

* Poniedziałek (3.VIII) jest 215 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 150 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.

* Imienniny: Augustyny, Lidii, Nikodema.
* Wschód Słońca - 4.32, zachód - 20.17. Długość dnia 15 godz. 45 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 31 lipca.

Zatrudnimy radiomechanika do montowania urządzeń elektronicznych w samochodach osobowych.

Wilno, tel.: 62-20-88, mob. (8-290) 42920.

(Zam. 465)

Kupię sadło borsucze.

Tel. 48-20-03.

(Zam. T-35)

Zatrudnimy opiekunkę do dziecka w N. Wilni.

Tel. 76-27-52, (8-287) 80201.

(Zam. D-504)

Remontuję i sprzedaję rowery.

Tuskulenu, 19 a-2.

(Zam. D-505)

Masaż klasyczny.

Tel. 48-38-78.

(Zam. D-506)

Usługi prawnika.

Tel. 73-77-42.

(Zam. D-507)

Sprzedam ziemię i budowę (Kolejnik).
Tel. (8-260) 57565, (8-298) 74793.

(Zam. D-508)

Sprzedam 19 km za Wilnem 4,5 ha ziemi i 0,5 ha lasu.

Tel. 44-37-36.

(Zam. D-509)

Krytyczne dni i godziny w sierpniu

5, środa (8.00 - 10.00)
8, sobota (18.00 - 20.00)
14, piątek (21.00 - 23.00)
17, poniedziałek (22.00 - 23.00)
22, sobota (18.00 - 20.00)
25, wtorek (19.00 - 21.00)
29, sobota (20.00 - 22.00)

FAMOLETEM: HISZPANIA TURCJA

1* Indywidualne wycieczki do Paryża, Włoch, Austrii.
2* Podróże poznawcze po Europie: Czechy, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Niemcy itd.
3* Zabawny dokumenty na otrzymanie wizerunku

Naugarduko-36, Vilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34

POMNIKI

* Dużo gotowych wzorów
* Zamówienia według katalogów
* Komputerowe projektowanie
* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076

Wystawa-sprzedaz: Svitrigailos 30, tel. 261127.

Amžinasis akmuo (Zam. 22)

Propozycja nauki

POMATURALNA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI DAUGVILIENE Licencja nr 23/530

Ogłasza zapisy na kierunek: PRAWO GOSPODARCZE na lata 1998-2001

Po ukończeniu nauki wydane zostaną dyplomy o odbytych studiach pomaturalnych, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki.

Nauka jest płatna. Tel.: (8-22) 62 46 97, tel. kom. (8-287) 2 90 45.

Dokumenty należy składać: Pamenkalnio 11-301, 2600 Vilnius



(Zam. 397)

Sprzedam niedrogo szalówkę.

Tel. 44-37-36. (Zam. D-510)